Arkusz II.

Nr 170 Dnia 2 sierpnia Czwartek. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: *N. M. P. Anielskiej.*
Jutro: Znalezienie św. Szczepana.
Sobota: Ś. Dominika Wyznawcy
Niedziela: *N. M. P. Śnieżnej.*

Wschód słońca o godzinie 4 minut 24
Zachód „ „ 7 „ 47

Długość dnia godzin 15 minut 23
Ubyło „ „ 1 „ 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: *Przemienienie Pańskie.*
Wtorek: Kajetana Wyznawcy
Środa: ŚŚ. Cyryaka i Larga M.
Czwartek: Ś. Romana Męczennika.

OD REDAKCJI.

W celu udogodnienia odległym prenumeratorom obecnie otwarte zostały nowe kantory *Kurjera Warszawskiego*, a mianowicie: w sklepach, pana Brodzkiego przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 51; p. Kwaśniewskiej przy ulicy Chłodnej Nr 52; p. Niedzielskiej przy ulicy Żelaznej Nr 21; p. Rylle przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 9 i p. Starzyńskiego przy ulicy Tamka Nr 23.

— W dniu jutrzejszym jako w pierwszy piątek nowego miesiąca, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odprawiać się będzie dopołudniowe uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— *O budowie przez towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dwóch odnóg.* — Najjaśniejszy Pan, na wniosek komitetu ministrów 2 go lipca r. b. Najwyżej raczył zatwierdzić budowę przez towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odnóg:

a) od stacji Pruszków do cukrowni Józefów i b) od przystanku Strzemieszyce do kopalń węgla kamiennego Feliks NN 1 i 2 z warunkiem:

1) Aby odnogi te we wszystkiem podlegały Najwyżej zatwierdzonym 1 go (13 go) października 1857 roku i 2-go czerwca 1872 roku: kontraktowi na ustąpienie dróg żelaznych Królestwa Polskiego i ustawy towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej;

2) Iżby przy wykupnie drogi lub przy przejściu jej po upływie terminu koncesyjnego, na własność rządu, prawa towarzystwa na wymienione odnogi w zupełności przeszły do rządu, a w razie jeżeli grunty pod te odnogi zupełnie zostały wywłaszczone, iżby grunty te przeszły wraz z drogą, w wypadkach wyżej wskazanych, na własność rządu.

3) Iżby odnogi te oprócz podlegania ogólnym prawom i przepisom wskazanym w § 45 ustawy towarzystwa podlegały także przepisom, ustanowionym dla odnóg kopalń węgla kamiennego i tym, jakie odnośnie do tych odnóg i ruchu na nich, w przyszłości postanowione będą;

4) Ażeby pokrycie wydatków na budowę odnóg, z dochodów eksploatacji w żadnym razie nie zmniejszyło rozmiaru corocznie płaconej renty, oznaczonej w § 3 kontraktu ustępstwa i aby renta była płaconą w rozmiarze wskazanym bez niedoboru.

(*Prawit. Wiest.*).

— **Od departamentu telegrafów.** Na czas *jarmarku niżegorodzkiego* zarządzono przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej i międzynarodowej, na stacji urządzonej w głównym domu jarmarcznym.

(*Prawit. Wiestnik*)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 200 wydanym, zamieszczono:*

Zauważywszy, że niejednokrotnie ogłoszone i niezbędne, jako mające na celu zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom, rozporządzenie policji, ażeby za nadejściem zmroku, u wszystkich bez wyjątku ekwipaży, tak podczas jazdy, jak również przy oczekiwaniu nn różnych zjazdach, latarki jednocześnie z miejskiemi były zapalane, nie jest wykonywane przez wiele osób prywatnych, przy ekwipażach których, nie tylko nie ma świec w latarkach, lecz częstokroć takowe wyjeżdżają zupełnie bez latarń i przypisują odstąpienie to od istniejących przepisów, nie tylko nieuwadze samych właścicieli ekwipaży, ile niedbalstwu stangretów, Warszawski Ober-Policmajster uważa za konieczne raz uprzedzić, że w razie naruszenia nadal wspomnionego rozporządzenia, stangreci dostrzeżonych w tem przez policję ekwipaży, czyjąkolwiek takowe byłyby własnością, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności podług prawa.

(Gaz. Polic.).

SZYCH.

Niedawno temu, pragnąc się ogolić zaszedłem do cyrulika, którego powołanie obwieszczały mi trzy tradycyjne miseczki mosiężne, wiszące przed sklepem.

Było to święto. W sklepie zastałem kilka osób zajętych porządkowaniem swej powierzchowności.

Każda z tych osób siedziała wprost zwierciadła, które podpierała konsola o blacie marmurowym.

Zająłem i ja jedno z tych miejsc.

Adept cyruliczego kunsztu zbliżył się do mnie ze srebrną puszką, w której pachnące rozrobione bielało mydło i dopełnił operacji golenia z wdziękiem zdradzającym nie tylko biegłość balwierską, ale jeszcze i fryzjerską układność.

Po należytem wygładzeniu brody mojej, chłopak podał towarzyszowi cyruliczemu srebrną miedniczkę z wodą silnie woniami zaprawioną, a następnie umyty i wysuszony, musiałem się poddać operacji pudrowania.

Czekałem rychło mnie zapytają, czy pragnę się uróżować.

Wstawszy z miejsca obejrzałem się wokoło siebie.

Jak to mówią: w każdym kątku po dzieciątku.

Jednych golono, drugich fryzowano, innym znowu zawijano wąsy.

Słowem, sklep fryzjerski w pierwszym gatunku.

Wszędzie olejki i pomady, wonność roznosiła się w powietrzu, woda ateńska lała się strumieniami, zdawałoby się, że znajduję się nie w cyruliczym zakładzie, ale w sklepie Kocha lub Pohoreckiego.

. . . .

Odwiedziny te nastręczyły mi kilka uwag.

Co jest cechą dzisiejszych czasów?

Każdy z nas pragnie być a przynajmiej wydać się nie tem, czem jest w istocie.

Przykładów tego nastręcza się mnóstwo.

Dawne nazwy, uświęcone zwyczajem, wydają nam się dziś zbyt rubasznemi, szukamy nowych, pragnąc nadać sobie pozory, któreby podniosły nas o parę stopni w hierarchji socjalnej.

Więc jeżeli cyrulik pozuje na fryzjera, chociaż nie wiem co na tem zyska, to i szewc wyrzekł się tego dawnego poczciwego a nawet, bo i to się zdarzało, zaszczytnego miana i kazał nad drzwiami swojego sklepu wypisać złotemi literami:

„*Magazyn obuwia męzkiego* lub *damskiego.*“

Również krawiec nie jest już krawcem tylko posiada „*Wielki skład ubrań.*“

Rękawicznik jest *dyrektorem fabryki rękawiczek*, kapelusznik prowadzi *manufacture des chapeaux*, kupiec korzenny ma *skład delikatesów*, traktjernik stał się *restauratorem*, dentysta *doktorem dziąseł i zębów*, jarmarczny eskamotor *profesorem magji i tajemniczych nauk*, pierwszy lepszy bazgracz *poetą*, sklepik z zapałkami *składem głównym galanterji* a pewne przedsiębierstwo nocne *fabryką sztucznych nawozów.*

Poczciwy człek gubi się w tych tytułach i nie wie doprawdy gdzie i jak do kogo trafić.

. . . .

Rzemieślnicy i przemysłowcy mieścili się dawniej jak Bóg dał. Z ulicy czy od podwórka, gdzie się zdarzyło. Nie najmowano wyłącznie sklepów, bo sklepy drogo kosztowały. Robiono dobrze, sumiennie a tanio, bo publiczność wszędzie trafiła.

Dziś, każden sklep najmuje.

Sprzedający wodę sodową musi mieć sklep swój, a i handlujący gruszkami i winogronami także. Wynalazłeś sobie specjalność sprzedawania nowego gatunku sera, ser ten musi mieć pomieszczenie w osobnym sklepie. Naturalnie przy takiem współzawodnictwie sklepy drożeją do nieskończoności, ale co to szkodzi, publiczność zapłaci za wszystko.

Jakże się tu dziwić, że towar podwójnie i potrójnie wzrósł w cenie. Jeżeli policzymy ozdobny sklep, kosztowne urządzenie, lustrzane szyby, sute obicia, złocone ramy i meble materją lub aksamitem wybi-

LANGENOR

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 169)

Wspomniony chemik, nazywany metalurgistą, gdyż trudnił się głównie analizą rud, a który był zarazem konowałem i doktorem, oraz telegrafista, aptekarz, i kilku innych panów poświęcających się „uczonym“ zawodom, składali owo koło dobrane. Prezydował w niem ów metalurgista, uważany jednozgodnie za luminarza i główną ozdobę Heleny, jako mąż głębokiej nauki i pięści herkulesowej.

Był to szkot pedantyczny, z kieszeniami wiecznie napchanemi bryłkami rudy i kamykami, z głową zajętą troskami swojej profesji. Rozmowę szpikował wiecznie opowiadaniem o swoich tryumfach naukowych. Co tylko znaleziono dobrego w okolicy, zawdzięczano jego radom. Słowem, posiadał obrzydliwy zwyczaj, aby zawsze mówić o swoim kramie i swoich interesach.

Mieliśmy i damy w towarzystwie... Córki wdowy, młodziutkie parafjanki, brzdąkające na gitarach i już rozumiejące strzeliste spojrzenia rudego telegrafisty i łysiejącego aptekarza. Odbyły one kilkomiesięczny kurs w pensjonacie miasta tak wspaniałego, jak Mankato w Minnesocie, które liczyło przeszło 5000 mieszkańców. Mieszkała tam najstarsza zamężna ciocia. Nie wiedząc, że znam ten mały Paryż zachodni, opisywały go jako ósmy cud świata... dla nich był on też cudem, posiadając kilka tuzinów „prawdziwych murowanych“ kamienic i kamienne kościoły.

Pod pokrywą śmieszności tej rodziny kryły się — ach, jak często złoto spoczywa pod glinianą powłoką — rzeczywiste zalety. Głowa rodziny, blada, wątła wdowa, nosiła na twarzy nad wiek pofałdowanej, piętno smutków swojego życia. Delikatne niegdyś ręce zgrubiały od prostaczych robót, igły, ognia, ale z myślącego czoła i oczu sympatycznych trud, fizyczny nawet nie starł wyrazów niewieściej słodyczy, sympatji dla wszystkich co cierpią, wiary, stałości. Ona mi zawsze przypominała, że Bóstwo łaskawe nie pozostawiło nawet srogiego Zachodu bez pereł najcenniejszych — świętych niewiast. Owiewała ją atmosfera ufności, serca do niej lgnęły, jej słodycz przenikała otoczenie. Życie jej było pasmem bohaterstw cichych, niezwracających na się uwagi gapiów, lecz wielkich — na kształt dzieł dziewicy Saragossy! Niestety, żaden Byron nie opiewa bohaterek ubogich prozaicznych ognisk domowych.

Oddawszy się niegodziwcowi, oderwana od krewnych i skromnego komfortu, wywieziona młodo przez trzpiota z pośród rodziny, która ją kochała, uwięziona w strasznej klatce montańskiej, wyrzekłszy się nadziei lepszego bytu, poprawy lub wzajemności z jego strony, nie odbiegła oblubieńca młodości, nie cisnęła zdala od siebie owego tombaku wziętego niebacznie zamiast szczerego kruszczu. Wreszcie gdy on spoczął już tam za miastem, w czterdziestym grobie, gdy była wolną na pozór, dowiedziała się, iż całą jej wdowią spuścizną były jego dzieci, jego imie i oszukani wierzyciele. Więc ta istota, co nigdy nie czytała romansów i poezji, lecz podzielała zasady nazywane przez mędrszych od siebie niewieścią donkiszoterją, została w dzikiej gminie, z rodziną panienek, bez opieki, łamała się z brzemieniem pracy i znosiła kaprysy „dobranych“ brutali, uważanych za arystokratów tej zapadłej mieściny. Stała tu niezłomnie, żeby okupić potem czoła i bólem dumnego serca cześć oblubieńca młodych lat — bankruta we wszystkiem, oprócz w miłości jednej kobiety. A poświęcenie jej zrozumieli nawet barbarzyńcy Montany... Dzika hałastra roztoczyła nad męczennicą zasad i miłości swoją rubaszną lecz szczerą opiekę. I czuła ona siłę tej opieki, bo gdy dziewczęki wychodziły do miasta, mogła na monetę obliczyć jej skutki. Gdy po całodziennej pracy usiadła przy kominku, gdy przy pomarańczowej łunie liczyła kilka monet tworzących jej dzienny zarobek, usta jej szeptały dzięki, że tyle dni niewoli przebyła szczęśliwie, tak dużo spłaciła, tak mało pozostaje do oddania, że za rok, za lat dwa wywiezie swoje dziewczęta pomiędzy ludzi zacnych.

Czasem zmarszczka smutku wywijała się na jej twarzy, wywołana ostrem słowem gości, porafjańszczyzną dzieweczek. Lecz nie zdarzało to się czę-

jane, to nie dziwić się, że na to wszystko spory procent odliczyć trzeba.

. . . .

Wszystko na pokaz, oto hasło.

Z zagranicy zawitała do nas moda kosztownych wystaw.

Dzisiaj ułożyć wystawę przed sklepem jest prawdziwą sztuką, nad którą trzeba robić osobne studja.

Trzeba ażeby wszystko tam było ułożone w pewnym nieładzie a jednak w uczonej harmonji, żeby najróżnorodniejsze przedmioty kwadrowały jeden z drugim i dobrze odbijały od siebie.

Mniejsza o to co we wnętrzu, byleby w wystawie się świeciło.

Wystawa powinna ciągnąć za poły przechodnia i zapraszać go do wejścia. To jej obowiązek, jeżeli go nie dopełnia, handlujący nie zna swojego rzemiosła.

Ale wystawa tak drogo kosztuje! Dzisiaj na samo wynajęcie, założenie i urządzenie sklepu, trzeba zapłacić tyle, że już dalsze prowadzenie go z ciężkością przychodzi.

. . . .

Skarżymy się i słusznie na zastój handlowy. Składają się na to inne okoliczności. Ale po części wina i nasza. Zanadto bawimy się w estetykę.

Prawda, za granicą tak czynią i dobrze im z tem. Ale za granicą mają pieniądze. Mogą więc i za pozór i za rzecz płacić. My zaś jesteśmy biedne chudziny, każdy z nas zaledwie z ciężkością grzebie się w trudnym zarobku swoim, a tutaj trzeba jeszcze za pozór składać haracz nadetatowy.

Handel zależy na tem, ażeby pieniądze szły z jednej do drugiej kieszeni i na powrót, ale jeżeli tych pieniędzy mało jest w cyrkulacji, jeżeli zagranica zabiera nam ich ciągle sporą ilość bez nadziei powrotu, to z konieczności, pomimo wszelkich wysileń, musi nastąpić stagnacja.

Nie dziwimy się, że każdy ratuje się jak może, że jedni przesadzają się nad drugich w ozdobnej powierzchowności, zadajemy tylko pytanie, czy to nas doprowadzi do pożądanego celu?

Spuśćmy trochę z tonu, nie współzawodniczmy z Paryżem ani Londynem, w których to miastach wszystko wyrobione na miejscu, na miejscu także się sprzedaje, a będzie może nam z tem lepiej.

Kolej obwodowa.

(*Art. nad.*)—Łaskawy panie Redaktorze! W sferze codziennych interesów panują niekiedy zagadki, tak zawiłe i tajemnicze, że trudno zdać sobie sprawę z pobudek, jakie tę zagadkowość powodują.

Bo i jakże zrozumieć ten pewnik, coraz częściej przez niektóre zarządy dróg naszych żelaznych stwierdzany, że, publiczność „jestto kozioł ofiarny, ulegający kaprysowi lub fantazji, jest pewnym zbiorem mniej lub więcej posłusznych jednostek, będących na usługi wszechpotężnej władzy, której na imie — kolej żelazna."

A proszę wierzyć, że postępowanie dotąd cechujące owe zarządy mimowoli do podobnych prowadzą przekonań. Różnica jedynie polega na formie, w jakiej pewnik ten się przejawia.

Dany zarząd odznacza się lepszem wychowaniem, daje więc posłuch głosowi potrzeb publicznych, a interesantów mniej traktuje „przez nogę" niż kolega jego, głuchy na wszelkie „nawoływania" i „interesa."

Czemże bowiem jest interes publiczny, coś efemerycznego i deklamacyjnego, w porównaniu z interesem kolei, pozytywnym, ścisłym, wyrażającym się w cyfrze dochodów od wiorsty, a przedewszystkiem zapewniającym władzę tym wielkim istotom, które z trójnoga swej posady wydają polecenia i czynią ulgi niesfornej rzeszy, którą egzaltowani dziennikarze jakąś tam „publicznością" zowią!

Co więcej — rzesza ta zapominać musi o celu tej lub owej kolei żelaznej. Jakżeż tam gawiedzi owej niesfornej mieszać się do tego, co ta lub owa kolej przewozić powinna i jakich musi trzymać się zasad?

Przejęty więc instynktem „przestrzegawczym" radzę *urbi et orbi*, wszystkim co kiedykolwiek mieć będą do czynienia z drogą np. obwodową, aby zapomnieli o istnieniu wyrazu „zasada," bo inaczej spotka ich taka kara, jakiej uległ jeden z moich znajomych.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności znajomy mój mieszkał na prowincji i w zaściankowym swym obskurantyzmie sądził, że kolej obwodowa, łącząca stacje miejscowych kolei, do miejscowego przedewszystkiem służy użytku i że mieszkańcom Królestwa wolno na niej przewozić towary i bagaże dla zdania na jednę z dróg komunikujących się z nią w Warszawie.

Tak zacofanemi zbrojny pojęciami, udaje się do pana ekspedytora i prosi o przewiezienie różnych przedmiotów drogą obwodową ze stacji jednej kolei na drugą. Pan ekspedytor bardzo uprzejmie odsyła go do jakiegoś innego zwierzchnika.

Całe przeświadczenie o zacofaniu swojem, cały szereg smutnych ounysłowym swym stanie refleksyj—stanął mu przed oczami, gdy się dowiedział, że *kolej obwodowa istnieje tylko do przewozu towarów tranzytem z zagranicy idących*, że do obsługi krajowej poniżać się nie może, że zbyt śmieli są ci, którzy żądają aby taryfy drogę tą obowiązujące miały się stosować do zwyczajnych jakichś, nieuszlachetnionych stemplem zagranicznego transportu przedmiotów.

Suplikacja więc biednego prowincjała pozostawioną być mogła bez skutku, gdyby nie — instancja, jaką mój nieszczęsny przyjaciel zaniósł do litości szanownego zarządzającego.

Litość wzięła górę — i nędzne krajowe przedmioty kolej obwodowa, do tranzytu zagranicznego tylko stworzona, raczyła wziąć na... wagony swoje.

Wobec litości jednak wystąpiła nowa, przez samego zarządzającego wytworzona zasada do poboru opłaty za przeładowanie „nędznych" objektów na „wspaniałą" kolej...

Czyż więc nie miałem słuszności, zwracając uwagę na konieczność wykreślenia wyrazu „zasada" ze słownika kolejowych grzeczności; czyż nie słuszną jest definicja że: publiczność to kozioł ofiarny, ulegający i t. d.

Jeżeli serca twego nie mrozi tak straszliwy pesymizm, jakim tu wygłosił, to wierzę w skutek publicznej skargi zechcesz dać miejsce powyższym wyrazom w szpaltach twego pisma, a tymczasem przyjm wyrazy szacunku i t. d. *Handlujący.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Jeden z prenumeratorów prowincjonalnych zwraca się do nas w kwestji dotyczącej wynagrodzenia pobieranego przez komorników i woźnych przy pełnieniu przez nich czynności w miejscowościach położonych na linji dróg żelaznych.

Przy reorganizacji sądowej w r. 1876 utrzymana została taksa dawniejsza, ustanowiona wówczas jeszcze kiedy dróg żelaznych w kraju nie było i o ich przeprowadzeniu nie myślano.

Taksa ta oprócz wygórowanego wynagrodzenia za czynność, dyety i t. p. przyznaje komornikom przy sądach okręgowych za trzy konie po k. 45 na wiorstę—przy sądach zjazdowych po kop. trzydzieści kilka, woźnym zaś po kop. 16 na wiorstę.

Jeżeli więc komornik w czynności swojej urzędowej odbędzie 35 cio wiorstową podróż koleją i zapłaci za nią jadąc klasą 2-gą jakieś 40 kop. odbiera w zamian od klienta według taksy rs. 15 kop. 75 kosztów podróży, oprócz wynagrodzenia za spełnioną czynność.

Zwrócić tu jeszcze trzeba uwagę, iż rzadko kiedy czynność komornika ogranicza się do jednego interesu, że zatem udając się w pewną okolicę ma on z sobą po drodze kilka lub kilkanaście czynności do załatwienia przez co stosunek wynagrodzenia staje się nieproporcjonalnie wielkim, gdyż każdy klient z osobna wszystkie koszta zjazdu komornika ponosić musi.

Nie podobna też nie przyznać, że wysokość taksy źle oddziałać musi na wymiar i bieg sprawiedliwości. Odstrasza ona wierzyciela od poszukiwania swej należności lub też przygnębia całym ciężarem niezamożnego dłużnika—zmuszonego często zapłacić drugie tyle kosztów, co dług wynosił.

Podejmując też tę kwestję istotnej wagi w kilku pobieżnych słowach—mniemamy, iż zwrócić ona powinna uwagę władzy sądowej, z której inicjatywy reforma korzystna w tym względzie wyjść tylko może.

= Wdniu wczorajszym rozpoczętą została budowa koszar dla straży ogniowej na Pradze.

Kamień węgielny pod takową założył pan prezydent miasta — jenerał-major Starynkiewicz wraz z członkami komitetu budowy.

Opracowanie projektu w r. 1875 i obecnie jego wykonanie powierzonem zostało starszemu budowniczemu miasta p. Orłowskiemu, akademikowi cesarskiej akademji sztuk pięknych w Petersburgu.

Plany przedstawiają jednopiętrową budowlę mieszalną dla 100 osób (strażaków, kominiarzy i ich komendanta) — oraz wieżę czyli czatownię na 120 stóp wysoką, z której widzialne będą nie tylko wszystkie posesje na Pradze ale i zabudowania na lewym brzegu Wisły po stronie Warszawy położone.

Sygnały tej wieży dostrzegane będą z czatowni na ratuszu i na Nowym-Świecie—zkąd dalej mogą być przesłane do straży na Nalewkach i na ulicy Chłodnej.

W podwórzu wystawione zostaną stajnie na 43 konie, i wozownie ogrzane dla pomieszczenia sikawek i beczek z wodą, szopa na wozy, kuźnia, kołodziejnia i t. d.

---

sto, albowiem panienki wzięły z niej ową boską iskrę taktu, co zastępuje nieraz szkołę salonu.

Parafjańszczyzna ich nie raziła mnie nawet. Prawda, że przypomniałem sobie, iż jestem w Helenie. Może też wybaczałem im wiele, ze względu na dobroć matki, na własne ich wdzięki, które były trochę zbyt wybujałe... jak góry ich ojczyzny. Czasem lękałem się aby z gorsu której z tych pulchnych dziewcząt nie strzelił guzik zbyt naprężony i z gwizdem nie ugodził we mnie. Lecz pomimo zbyt pełnych konturów i zamaszystości ruchów, oko chętnie spoczywało na trzech gracjach Heleny, owianych chmurami gęstych, złotych kędziorów.

Ciocia—gdyż przy wdowie mieszkała od niedawna najmłodsza jej siostra, była téżosobliwością wswoim rodzaju. Ją zachwycała Helena, Montana, metalurgista, aptekarz, ja nawet, a mianowicie Langenor, którego widywała co rano przez okno. Przybywszy do Montany na jarmark małżeński w dwudziestej piątej wiośnie, pracowała wytrwale, aby tam zostać, chociaż starsza jej siostra pragnęła wynieść się ztamtąd. Nie wątpię, że ciocia posiadała rejestr wszystkich dobrych partyj w Helenie, dopisując za każdym razem do niego nowe imie, ilekroć który z górników wyciągnął „wielki los," czyli odkrył bogatą kopalnię.

Najmłodsza rostrzepana siostrzenica wyspowiadała mi się raz niebacznie, że ciocia odrzuciła już pół tuzina kawalerów, chociaż od dwie od pół roku bawiła w Helenie. I mogła śmiało przebierać. W całem mieście znajdowało się kilkanaście panien; zaś kawalerów pieniężnych, mianowicie w zimie, rachowano na setki. Lecz ciocia szukała podobno nie tylko pieniężnego męża ale i statecznego? Wszak siostra miała jej przekazać ów klub dobranych stołowników. Zajęcie tego rodzaju odpowiadało lepiej rezolutnej młodszej siostrze, niż łagodnej wdowie.

W dziwacznej Montanie uchodziła nawet jej rezolutność, nie śmieszyła mieszanina (spotykana tylko na Zachodzie) zwyczajów oglądzonych z nieznajomością książek, oraz jawne polowanie na wspólnika piel grzymki po tym ziemskim padole, które odbywało się bez pomocy matki lub szaperonów. Ta rezolutna parafjanka była w istocie dość przyzwoitą osóbką—jak na Helenę. Nie posiadała taktu, ciepła, łagodności, damy szlachetnej swojej starszej siostry, lecz tamta była istotą wyjątkową, ta zwykłą mieszczanką ze statecznej zachodniej familji. I lepiej jej było z tem, gdyż mogła się czuć szczęśliwą nawet w Montanie, słuchając przechwałek i dyssertacji o rozmaitych gatunkach galeny, z ust pana metalurgisty—który mówiąc nawiasem znajdywał w niej jedynego ale za to pilnego słuchacza. Jej cierpliwość pod tym względem przypisywałem wrodzonej dobroci, która zdawała się być wspólną zaletą tej rodziny z pięciu kobiet złożonej,—wszystkich członków tej parafjańskiej rodziny. Polubiłem więc i rezolutną ciocię, polującą na dobrą partję w Montanie.

Przy obfitości panien w domu, nie brałem za złe kawalerom Heleny, że oblegali go co wieczora, przychodząc w zaloty w pełnym stroju zachodniej mody, w sztylpach, nowych jedwabnych pasach, jaskrawych flanelowych lub pięknie haftowanych łosiowych kaftanach i śnieżnych inekspryrnablach, z tylnemi kieszonkami, z których skromnie wyglądały kute srebrem rączki rewolwerów. Zasiadali pod werendą, tworząc szereg postaci milczących i żujących prymkę, a zerkających ku drzwiom. Zdarzało się, że śmielszy z nich, po miesiącu takich wizyt, odważył się wejść do domu, przemówić do jednej z panien i zaprosić ją na przechadzkę przy świetle księżyca. Odmowna odpowiedź znaczyła, że wizyty jego nie są pożądane. Przyjęcie byłoby początkiem owej flirtacji, co poprzedza na Zachodzie romans.

Nasze panny zawsze odmawiały. Córki chciały powrócić z matką, ciocia miała własne widoki. Pomimo tej hardości, szereg niemych konkurentów pod gankiem nie uszczuplał się. Żadnego wieczora nie widziałem nie zajętego krzesła, niektórzy siedzieli na podłodze. Miejsce po tych co dostali odkosza, odziedziczali inni, którzy zaczynali próbować szczęścia.

Najazd ten nie gniewał wdowę, gdyż znała stosunki ludzi; wszyscy oni z tęsknotą wyczekiwali sposobności, ażeby choć patrzeć na rumiane lica i słuchać szelestu szat niewieścich. Oprócz cioci, mieścił zaś ten dom trzy dziewczki, z których najstarsza zostawiła już po za sobą dziewiętnaste urodziny, a najmłodsza z dumą mówiła, że liczy rok szesnasty....

(Dalszy ciąg nastąpi).

= Jak wiadomo, roboty na drodze żelaznej nadwiślańskiej, niezadługo już mającej być otwartą do użytku publicznego, zostały już wykończone w całości. O ile to wykończenie jest dziełem dni ostatnich dowodzi urzędowy wykaz robót do d. 1 (13) czerwca wykonanych, który zarząd towarzystwa urzędowo ogłasza. Plant ziemi w zupełności był do tego czasu wykończonym we wszystkich dystansach. Również wykończono części żelazne mostów małych i dużych na Wieprzu pod Trawnikami, gdzie też wybudowano jeden most czasowy, ułożono 6 wiorst dróg zapasowych, co wraz z poprzedniemi, wynosi 50,487 wiorst. Rozsypano balartu 91,028 wiorst, co wraz z poprzednio dokonanemi wynosi 491,571 wiorst. Przynależytości drogi: na—VII dystansach dokonano 25%, a wraz z poprzedniemi 75%—domki dróżnicze i kazerny wykończone na wszystkich dystansach, niemniej stacje wybudowane w zupełności. Robót około zaopatrzenia stacyj w wodę dokonano na dystansie 1,—10% z dawnemi 95%; na II i III—2% z dawnemi 100% na IV—5%, z dawnemi 90%, na V—10%, z dawnemi 85%, na VII—5%, z dawnemi 100%. Do taboru ruchomego dostawiono parowców z tenderami: z zakładu kołomieńskiego towarowych 6, z dawnemi 37, z zakładów Borsiga towarowo-osobowych 2, z dawnemi 24. Z wykazu tego łatwo wnioskować ile zrobiono w przeciągu czasu od 1 (13) czerwca do dnia dzisiejszego. Opisywane więc przez niektóre pisma prowincjonalne szybkie wykończenie robót jest istotnie prawdziwem.

= W dniu wczorajszym odbyły się powtórne wybory na meklerów przysięgłych przy giełdzie warszawskiej. Na zebranie stawiło się 138 głosujących, z pomiędzy członków zgromadzenia giełdowego, opłacających świadectwa 1-ej gildji. Posiedzenie zagaił pan Józef Bergsohn, członek komitetu giełdowego pod nieobecność p. Mieczysława Epsteina, prezesa tegoż komitetu, zaprosiwszy na asesorów pp. Stanisława bar. Lessera i Jana Epsteina, na sekretarza zaś p. Dawida Rosenbluma. Po balotowaniu, absolutną większość głosów osiągnęli: panowie Józef Cohn (głos. 77) i Edward Hering (gł. 67). Gdy atoli trzeci kandydat większości tej nie posiadał, odbyto powtórne balotowanie, w którem uczestniczyło 92 wyborców. Na balotowaniu tem uzyskał większość bo 62 głosów pan Fabjan Bloch, który też powołanym został na trzeciego ajenta przysięgłego.

= Matka rzek naszych, Wisła, ma swoje kaprysy nawet wtenczas, kiedy nikt ich się nie spodziewa.

Niedawno minął bez szwanku przypływ zwany Jakóbówką i sądziliśmy, że prastara Wisełka legnie w łożysku swem, by aż z wiosną olśnić nas swą potęgą.

Aż tu stara grymaśnica we wtorek zaczęła podnosić swój poziom, i do środy do południa ze stóp 3 cali 8 podniosła się na stóp 5; wieczorem zaś koło godziny 8-ej dochodziła już stóp 6.

Dziś rano o 8-ej godzinie było stóp 6 cali 7; szybkość więc przypływu zmniejszyła się, zawsze jednak acz wolniej przybiera.

Ponieważ w czasie obecnego przypływu powierzchnia rzeki nie jest pokryta pianą a woda nawet mętna, można więc być pewnym, że przypływ obecny rychło i szczęśliwie minie.

Daj Boże!

= W wielu miejscowościach szczególnie położonych nad granicą pruską, obywatele zachęceni przykładem sąsiednich prowincyj, wzięli się bardzo energicznie do postawienia dróg bocznych będących wobrębie ich posiadłości, w stanie zupełnie używalnym. Każdą drogę podzielono na dwie części, z których pierwsza miała służyć ku użytkowi w czasie pory letniej, druga zaś w czasie zimy. Pierwszą wyłożono grubą werstwą gliny, drugą piasku i w ten sposób w przeciągu bardzo krótkiego czasu, z małym kosztem i zachodem, utworzono bardzo przyzwoitą komunikację, która w czynnościach gospodarczych przyniosła wielkie ułatwienie. Lecz ulepszenia te dotyczyły tylko dróg takzwanych dworskich—wobec czego, drogi włościańskie prowadzące przez wieś i pola raziły jeszcze większym kontrastem. Obecnie w kilku gminach pogranicznych guberni, zebrania gminne uchwaliły, ażeby obowiązek doprowadzenia dróg bocznych do równie dobrego, jak dworskie stanu, został włożonym na gminy. Decyzja ta nie tylko więc ma na celu zachowanie dróg w stanie możebnym dla komunikacji, ale nadto wprowadzając system za granicą dawno już przyjęty, uczynić je co się zowie wygodnemi. Bodajby więcej gmin poszło za tym dobrym przykładem.

= Warszawski oddział Towarzystwa czerwonego krzyża, w ciągu dziesięciu dni przysposobił pociąg sanitarny, którego uroczyste poświęcenie, odbędzie się jutro o godzinie 1-szej i pół po południu.

Od lat kilku, jak zaczęto zastosowywać tabory kolejowe do tego użytku, próbowano rozmaitych systemów w ich urządzeniu, zastosowując stopniowo rozmaite ulepszenia, doprowadzono wygodę do możliwej doskonałości.

Próbę tego daje nam pociąg sanitarny, o którym mowa

Pociąg dzieli się na dwie części. Jedna jest przysposobioną dla lżej rannych i mniej chorych, takich, którzy podróż odbywać mogą siedzący. Siedzenia te jednak przez wstawienie laweczek, mogą być zamienione w łóżka. Druga połowa pociągu jest przeznaczona dla ciężko ranionych.

W każdym wagonie takich chorych mieścić się może po ośmiu, tyle bowiem posłań znajduje się w wagonie. Łóżka są podwójne, złożone z dwojga noszów, które wsunięte w stosowne podstawy, tworzą wygodną pościel. Przez odpowiednie urządzenie podstaw, usunięto prawie zupełnie trzęsienie, które bardzo szkodliwem było dla rannych.

Pociąg złożony jest z dwudziestu czterech wagonów, połączonych ze sobą mostkami na sposób amerykański.

Po za lokomotywami prowadzącemi pociąg w dwóch wagonach, mieści się spiżarnia i kuchnia. Z rezerwoaru wody znajdującym się w spiżarni, system rur rozprowadza ją po wszystkich wagonach.

Każdy wagon dla chorych zaopatrzony jest w wentylator. Urządzenie ich jest bardzo proste. W bocznej ścianie wagonu u dołu w osi pionowo ustawionej, obraca się blaszane podwójne koło z przegrodami, tworzącemi kąt 30°.

W przegrody te samą siłą biegu wciska się zewnętrnne świeże powietrze, obniżając temperaturę wnętrza wagonu. Wentylatory te zbudowane są według projektu p. Krzyżanowskiego, głównego mechanika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Wagon, w którym znajduje się służba lekarska, połączony jest drutami telegraficznemi ze wszystkiemi wagonami dla chorych, tak, że lekarz bez najmniejszej straty czasu, może być zawiadomionym, gdzie pomoc jego jest potrzebną.

Obsługę lekarską pociągu stanowi trzech lekarzy, trzech felczerów, cztery siostry miłosierdzia, dziesięciu dozorców i siedmiu ludzi do obsługi.

= Pan Adam Szymański, który jak donosiliśmy o tem w Nr 151 *Kurjera,* odbył podróż do różnych miejscowości naszego kraju, dotkniętych, z powodu braku produkcji, nędzą robotników fabrycznych, rozpoczął w Nr 30 *Tygodnika Powszechnego* szereg artykułów, dotyczących kwestji rzeczonej.

Artykuł pierwszy nosi tytuł: „Bezczynność prasy“. Autor, w żywych słowach, snadź płynących z pod młodego i silnego pióra, warszawskim pismom perjodycznym czyni gorzkie wyrzuty, iż sprawę tak ważną, zamało wzięły do serca, ginącym niemal z głodu rzemieślnikom nie starały się drogą stosownych nawoływań, zjednać znaczniejszej od spółobywateli pomocy.

Lubo autor twierdzenia swoje opiera na danych, u źródła poczerpniętych, z których okazuje się, iż ofiary na rzecz ni szczęśliwych wpłynęły z pięciu tylko redakcyj, wszakże przeciwko zarzutom, jakie czyni prasie, możnaby niejedno odpowiedzieć. Prasa nie pozostawiła bez uwagi rzeczy tak ważnej, tylko ogólny zastój produkcji i znaczna liczba potrzebujących, spowodowały mniej obfite składki, niżby to było pożądanem.

Zawsze jednak poważny rozbiór kwestji obudza żywe zainteresowanie, tem bardziej, że p. Sz., w następnych zapowiedzianych artykułach, zapewnie nie zaniedba szerzej obrobić przedmiotu, a może wskazać nam nowe środki polepszenia radykalnie losu ludności fabrycznej.

= Z powodu przystąpienia do wybrukowania alei Jerozolimskiej na przestrzeni od ulicy Marszałkowskiej do Składowej, przejazd przez tę ulicę zostanie wstrzymany. Komunikacja przez czas trwania robót wspomnionych, może odbywać się ulicami: Składową i Nowogrodzką.

= W dniu 2 sierpnia 1850 r. rozpoczęto budowę kościoła księży Franciszkanów przy ulicy Zakroczymskiej.

= W dniu 3 sierpnia 1339 otworzoną została pierwsza sala ochrony dla dzieci, w domu towarzystwa dobroczynności.

= Widowiska w ogródkach przeciągają się do późna, często długo na północ, a pomimo tego w żadnym z nich nie pilnują się tego, ażeby rozpoczynać je według zapowiedzi afisza o godzinie 8-ej.—Oczekiwanie na zgromadzenie się publiczności opóźnia rozpoczęcie widowiska do w pół do dziewiątej, a często i dłużej, co wzięte razem z sążnistemi antraktami wpływa na tak niedogodne dla widzów przeciągnięcie się przedstawienia.

Uwzględniając trudności zmiany na tak małej scenie dekoracyj, kostjumów i t. d. i t. d., publiczność słuszne ma prawo domagania się punktualnego zaczynania o 8-ej, co żadnych właściwie przeszkód nie wywołuje.

= Sprzedaż marek stęplowych po dystrybucjach i innych sklepach więcej uczęszczanych, jest wielkiem dla publiczności udogodnieniem.

Ale „udogodnienie“ te jest zarazem połączone z tak wielką stratą, że zupełnie chybia swego celu, staje się poprostu „krzywdą“ kupujących.

Znamy sklepiki, w których za markę 40-kopiejkową domagają się 45 kopiejek.

Czy to nie za wielki procent przypadkiem?

= Na targach warszawskich pojawiają się coraz liczniejsze partje świeżej tegorocznej pszenicy. W ogóle jednak dowóz jest mały, cena więc utrzymuje się wysoka.

Teatr.

—B.— O wznowieniu „Fra Diavola“ dowiedziała się wczoraj publiczność z żółtych afiszów.

W tej barwie umysławiającej jak wiadomo zazdrość, możnaby symboliczne upatrywać znaczenie.

Powinna istotnie dzisiejsza opera komiczna wiele zazdrościć przeszłej; a gdyby jeszcze nauczyć się od od niej chciała tego i owego, np. prostoty w środkach, powściągliwości w efektach, szlachetności we władaniu czynnikami komicznemi; gdyby wreszcie dała się przekonać, że jeżeli humor jako pewne usposobienie duszy może trysnąć z kombinacyj melodyjnych i orkiestrowych, to oddanie w muzyce satyry, jako filozoficznego nastroju umysłu, jest daremnem i bezowocnem pokuszeniem, które niejeden już talent popchnęło na bezdroża, zmuszając go do przyprawienia satyrycznych przedmiotów rozpasaną wesołością, to jest tem co jedynie w takich razach muzyka dać może!

Jakkolwiek w obec dzisiejszego w operze komicznej kierunku, wszelkie te *gdyby* nie wyjdą zapewne z zakresu pobożnych życzeń, każde jednak podobne wznowienie ma swoją stronę pouczającą.

Wykazuje ono argumentami kasowemi: kompozytorom, czego dokazaćby mogli przy dzisiejszych udoskonalonych środkach technicznych, z tą nawet lichą miarką natchnienia, która im po skankanowanym Prometeuszu w spuściźnie pozostała; reżysseryom że: „skończyła się *parodya* powagi i ciszy greckiej;“ nareszcie publiczności, że na *Katzenjamer* po fabrykowanej miksturze Offenbacha, najlepszem lekarstwem jest stare wino Aubera.

Czemuż niestety trzeba wspomieć jeszcze o jednej stronie wznowień — o wykonaniu?

Nie chcemy wdawać się w porównania z przeszłością — ale niepodobna nie zwrócić uwagi na szczególny objaw, który spostrzegać się daje coraz częściej przy wystawianiu oper miejscowemi siłami i który powtórzył się wczoraj w wykonaniu „Fra-Diavola.“

Ściśle biorąc siły naszej opery, jakkolwiek do znakomitych nie należą, sprostać mogą w stopniu zadawalającym nie jednemu trudniejszemu nawet zadaniu (przypominamy Aidę)

Zdarzają się jednak wypadki, a jednym z nich jest właśnie „Fra-Diavolo,“ że najlepsze chęci jednostek, skombinowane prace indywidualne, wydają całość chwiejną, nie jasną, pozbawioną energji i jedności.

Rozbierając to co każdy z artystów włożył wczoraj swej pracy w dzieło Aubera, przekonamy się, że p. Filleborn traktował tytułową rolę ze smakiem i ciepłym liryzmem; że panna Matuszyńska sumiennie usiłowała spożytkować skromne zasoby swego głosu do uwydatnienia piękności partji Zerliny; że pp. Wasilewski i Ziolkowski, starali się być jak najhumorystyczniejszemi bandytami; że konieczną porę stanowili p. Kozieradzki i p. Mellerowicz, że nawet p. Kwieciński w roli brygadjera pewne wykazał postępy; że wreszcie orkiestra grała jak mogła najgłośniej, a chóry śpiewały jak mogły najciszej.

Mimo to wszystko, całości nie dostawało *czegoś* brakło tego tchnienia, które wszystkim członkom organizmu operowego, jedno nadaje artystyczne życie.

Od kogo winno iść to tchnienie? — nie mamy zamiaru dochodzić. Pewni tylko jesteśmy, że artyści, których scena posiada wsparci dobrą orkiestrą i silnemi liczebnie chórami, mogą dać lepsze rezultaty swej pracy aniżeli ostatnie przedstawienia „Roberta“ i wczorajsze wznowienie „Fra Diavola.“

= Brzegi Wisły w porze letniej są schronieniem dla wszelkiego rodzaju wyrzutków społecznych, bojących się dziennego światła.

Celem wytropienia tych nocnych kretów, wczoraj zebrała się policja wydziału indagacyjnego i razem z policją wykonawczą w odpowiedniej ilości zgromadzoną, zajęła się energicznie przeglądem wszystkich kryjówek powiśla.

Rezultat poszukiwań tak niespodziewanie zarządzonych, był arcy pomyślny, gdyż zatrzymano sto sześćdziesiąt kilka osób, z których znaczna część dziś już, po przeprowadzeniu doraźnego śledztwa, rozmyśla pod kluczem aresztu policyjnego o zmiennościach losu na świecie.

= Ktoś jadący do Radomia opowiadał nam, iż zamierzając odbyć tę podróż przez cztery dnie chodził napróżno na pocztę nie mogąc dostać biletu.

Od pewnego bowiem czasu, to jest od rozpoczęcia naprawy szosy radomskiej, zamiast dwunastoosobowej kurjerki, chodzi do Radomia tylko sześcioosobowa karetka.

Dwie wysyłane bywają wtedy tylko, kiedy zbierze się komplet dwunastu pasażerów.

Po czterech dniach takiego próżnego oczekiwania znajomy nasz zmuszony był pojechać ekstrapocztą, za którą zapłacił cztery razy więcej, niż kosztuje miejsce w kurjerce.

Obok tego kazano mu zapłacić za ekstrapocztowe konie nie za istotną odległość od Warszawy do Radomia ale za drogę jaką przy zboczeniu z reparującej się szosy odbywać potrzeba.

Stanowi to na niekorzyść pasażera różnicę siedmiu wiorst.

= Administracja sprzedaży pism w kioskach czyni nieustannie usilne starania w celu jaknajspieszniejszego doręczenia gazet w kioskach prenumerującym. Ma ona podobno zawrzeć umowę z biurem posłańców, którzy w najkrótszym czasie podjęliby się dostawy gazet do domów.

= Krąży znów pogłoska o zawiązać się mającem przedsiębierstwie karet i karetek jednokonnych. Kilkanaście osób ma wziąć w niem udział, a kapitał do tej spekulacji użyty ma być znacznym. Przedsiębiercami są jak nam powiedziano urzędnicy pewnej dekasterji—będą oni kolejno czuwać nad funkcjonowaniem na mieście owych powozów, wprowadzają zaś rzeczony projekt w życie dopiero w zimie r. b.

= Mówiono nam o podjętych staraniach w celu wydawnictwa jeszcze jednego nowego czasopisma specjalnie dla panien poświęconego.

= P. Bogumił Aspis mianowany został nauczycielem języka rossyjskiego w tutejszym instytucie muzycznym.

= W tych dniach wyszło z druku urzędowe sprawozdanie o stanie zakładów dobroczynnych w r. 1876 w guberni radomskiej.

= Pan Mieczysław Horbowski w obecnym sezonie kąpielowym wystąpił z kilkoma koncertami. Tak w Krynicy, jak i w Szczawnicy i w Ciechocinku przyjmowano go bardzo życzliwie.

= Budynki komory celnej w Mławie, mają zostać odrestaurowane, kosztem drogi żelaznej nadwiślańskiej.

= Po „Fra Diavolu“ opera nasza wystawi z rzeczy dawno już w Warszawie nie granych „Lindę z Chamounix“ i „Łucję z Lamermoru“. Ujrzymy także „Lukrecję Borgię“ i „Hugonotów.“

= W poniedziałek po świętym Bernardzie, przypada trzydniowy jarmark w Lublinie, na rozmaite produkty.

= Po odjeździe Fliegego grać będzie w Dolinie Szwajcarskiej orkiestra p. Sonenfelda.

= Kolej warszawsko-terespolska odstawiła w zeszłym tygodniu do Petersburga 900 pudów piroksylinu z Prus sprowadzonego.

= Dziś „Violetta“ z panią Jakowicką w partji tytułowej.

= Łódź ma otrzymać nowe bruki i kanał.

= Dziwne rzeczy dzieją się w naszej Warszawie! Zeszłej nocy przy ulicy Chmielnej Nr 40, a więc w części silnie zaludnionej, popełniono kradzież, która ze względu na śmiałość w wykonaniu zasługuje na zaznaczenie.

Pan M..., urzędnik, mający w powyższym domu mieszkanie frontowe na parterze, powrócił jak zwykle po godzinie 10ej i położył się na spoczynek.

Rozbudziwszy się o godzinie dość wczesnej, chciał się przekonać czy rzeczywiście nie zaspał, lecz ze zdziwieniem spostrzegł brak zegarka wartości przeszło 100 rs. i lichtarza srebrnego, które na stoliku obok łóżka były umieszczone. Złoczyńca korzystając z mocnego snu i braku dozoru na ulicy, wlazł lufcikiem, o czem świadczyło nie tylko otworzenie takowego, ale i ślady na podłodze.

= Ukazały się w druku w trzeciem wydaniu „Powieści“ księdza Stanisława Felińskiego. Niewielki tomik zawiera ich cztery, mianowicie: „Czyn szlachetny,“ „Złoty medalik,“ „Chciwość ukarana“ i „Zemsta.“

= Nadużycia w drobnym handlu coraz więcej się mnożą. Szatki z wodą sodową, pomieszczone w różnych sklepikach, oprócz tego, że sprzedają wodę na kubki w których dno dosięga połowy ich wysokości, częstują nadto spragnionych nadzwyczaj podejrzanej wartości preparatami zwanemi „sokami.“

Że tak jest, o tem każden z publiczności łatwo może się przekonać, ale dobrzeby było aby i policja lekarska, która tak często sprawiedliwą swą czynność na targach naszych manifestuje — i tu bliżej wejrzała.

Wszak wody tej używają tysiące!

= Spotykamy się ciągle z pogłoskami, iż jeszcze w roku szkolnym 1877/8 ma być otwartym w Warszawie instytut technologiczny. Jakkolwiek urzeczywistnienie czegoś podobnego uważaćby należało za wielkie dla Warszawy dobrodziejstwo, samo zatwierdzenie budżetu na okres rzeczony dla okręgu naukowego warszawskiego, gdzie nie ma żadnej wzmianki o instytucie technologicznym, wieści podobne zbija stanowczo.

= Obecnie odnawianym jest front kościoła parafjalnego Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej— tudzież kurytarz prowadzący doń, w którym między innemi na samym wstępie mieści się tablica pamiątkowa ś. p. Panczykowskiego, artysty dramatycznego teatrów warszawskich.

= Wczorajszy dzień był nadmiernie upalnym, gorący zaś wiatr zachodni niosący w oczy całe bałwany piaszczyste, czynił go jeszcze przykrzejszym. Wieczorem przeciągnęła nad Warszawą lekka burza, po której spadł spory ale spokojny deszcz i odświeżył powietrze.

= Dzieł Karola Szajnochy, wydanych nakładem Ungra, wyszedł tom dziewiąty zawierający dokończenie „Jadwigi“ i „Dwa lata dziejów naszych.“

= Ostatniemi czasy w okolicach Kielc ukazał się kilkakrotnie, tak zwany „grzybek na drzewie.“

Jestto próchnienie drzewa, będące skutkiem złego cięcia budulcowego materjału i niedostatecznego wysuszenia go z wilgoci.

„Grzybek“ o ważne straty przyprawić może np. właścicieli budynków drewnianych.

Pod Kielcami, w domu państwa H. poczynił on szkody na 2000 blizko rubli. Dom był stawiany dopiero dwa lata temu.

Do chwili, gdy w kraju naszym były duże obszary lasów, mniej istniało prawdopodobieństwa okazania się owego grzybka — obecnie dopiero w obec zmniejszonej ilości lasów i nie dobierania drzewa przy silnym na nie popycie, niebezpieczeństwo to się zwiększa.

Dla tego téż, ażeby uniknąć klęski, osoby interesowane powinny starać się zakupywać drzewo budulcowe od składników i przedsiębierców, przedstawiających pewne gwarancje, nie zaś od drobniejszych handlarzy, mogących mieć towar w gorszym gatunku.

= Amator spirytualiów.

Pan Wł. W., przestrzega za pośrednictwem naszem publiczność przed pewnym zbyt pomysłowym młodzieniaszkiem.

Zgłosił się on onegdaj do pewnego składu wódek przy ulicy Marszałkowskiej, a raprodukowawszy kartkę podejrzanej treści i bez podpisu, zażądał wydania kwarty kartoflanki.

W poparciu swoich żądań nadmienił, iż jest bratankiem znanego w mieście cukiernika i że wódka przeznaczoną jest dla jego ojca, urzędnika posiadającego zarazem skład bielizny przy Senatorskiej.

Wszakże pomimo tej „szczerej prawdy“ właściciel zakładu żądaniu nie uczynił zadość a wpadłszy raz na trop, rzecz śledzić począł i przekonał się że wymieniony przez młodzieńca cukiernik żadnym bratankiem jako żywo się nie szczycił, tudzież, iż na ulicy Senatorskiej magazynu o podobnej firmie dotąd nie było.

Tak więc ochronił się szczęśliwie przed wyzyskaniem, nieraz pewno przez pełnego nadziei młodzieniaszka praktykowanem.

Siedmnastoletni ten łotrzyk ubrany jest bardzo gustownie choć w płócienne suknie.

= Professor Józef Szujski, pracuje obecnie nad wykończeniem podręcznika *Dziejów Polski*. „Wszyscy,— słowa *Gaz. Warsz.*,— którzy pragnęli kiedykolwiek zapoznać się gruntownie, aczkolwiek treściwie z dziejami swego narodu, wiedzą jak dotkliwy brak zastąpi praca p. Szujskiego; wszyscy więc będziemy czekali z niecierpliwością jaknajrychlejszego ukazania się tego dzieła“.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* od A. K. rubli s. 2 dla nieuleczalnie chorej Zien...., na Pradze.

— Trzy ruble odebrane od P. L.... jako niesłusznie dane, ofiaruje dla szpitala starozakonnych.

Schwambaum.

— Warszawski miejscowy zarząd towarzystwa krzyża czerwonego zawiadamia, iż stosownie do życzenia p. gubernatora warszawskiego i p. dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego, poświęcenie warszawskiego pociągu sanitarnego odłożonem zostaje na jutro, na godzinę $1\frac{1}{2}$ z południa.

— Warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor podać do wiadomości rezultalt czynności kas groszowych za kwartał II r. b. Czternaście kas groszowych oszczędności w mieście w Warszawie w czasie od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. wydały książeczek nowych 197, na które tudzież na dawniejsze złożono rs 3 305 kop. $99\frac{1}{2}$; na żądanie 169 uczestników wypłaciły rs. 346 kop. 48; przelały na procent do warszawskiej kasy głównej oszczędności rs. 3211 kop. 50; —a od założenia kas groszowych, to jest od roku 1861 uczestników 19 676 wniosło sumę rs. 180 117 kop. $57\frac{1}{2}$, z których zwrócono 15 744 ubyłym uczestnikom, oraz pozostałym dotąd rs. 37 319 kop. $56\frac{1}{2}$ i przelano na procent do głównej kasy rs. 140 880 kop. 87.—W Warszawie dnia 31-go lipca 1877 roku.—Prezes administracji ogólnej *A. Prejss.* Członek sekretarz towarzystwa w zastęp. *Heppen.*

— W niedzielę dnia 5 sierpnia r. b., osoby udające się na wycieczki zamiejskie do stacji: Pruszków, Brwinów, Grodzisk, Ruda-Guzowska, Radziwiłłów i Skierniewice, mogą korzystać z biletów spacerowych klasy 2 i 3, za opłatą zwykłą, z powrotem bezpłatnym, wydawanych na pociągi wychodzące z Warszawy o godzinie 6 minut 15,—7 m. 10—i 9 m. 50 z rana, oraz o godzinie 2 m. 35 po południu.—Powrót za biletami spacerowemi nastąpi ekstrapociągiem, wychodzącym ze Skierniewic o godzinie 7 m. 30 wieczorem i przybywającym do Warszawy o godzinie 9 m. 18 wieczorem.

— Kilka kluczyków na kółku, znalezione przy rogu ulicy Hożej i Placu św. Aleksandra, odebrać można w kantorze drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

— Szkoły realne w Petersburgu nie mogą pomieścić kandydatów, których tak wielka liczba zgłosiła się w roku bieżącym, że jest dziesięć razy większa od ilości wakansów.

— W roku zeszłym, jak donosi *Noworos. Teleg.*, zgromadzenie starozakonnych w Odessie, postanowiło wydać miejscowemu rabinowi, tytułem wynagrodzenia 15 000 rsr. Z tych wypłacono bezzwłocznie rs. 7 500, drugą zaś połowę miano wydać po niejakimś czasie. Obecnie wszakże z powodu niepomyślnego stanu finansowego rzeczonego zgromadzenia, wydanie reszty rs. 7 500, nie przyjdzie podobno do skutku.

Kronika Zagraniczna.

×Rektorem uniwersytetu lwowskiego na ostatnich wyborach, jak nam donoszą, został wybrany profesor doktor Zygmunt Węclewski, b. profesor b. szkoły głównej warszawskiej.

× W sobotę odbył się we Lwowie ślub p. Klemensa Kanteckiego, znanego autora, z panną Marją Syroczyńską z Ukrainy.

× Medjolańska *Gazeta Muzyczna* oblicza, iż od r. 1870 do 1876 wystawiono we Włoszech na scenie 280 nowych oper. Z tych jedynie „Aida“ ma warunki żywotności.

× Francuzi umieją wynagradzać artystów i „zachęcać“ do sztuk pięknych. W r. b. instytut francuzki udzielił 20000 fr. nagrody rzeźbiarzowi Chapu za jego statuę Joanny d'Arc, wystawioną w salonie zeszłorocznym.

× Nowa fabryka szpilek w Sartodze w pobliżu New-Yorku wyrabia 720 000 szpilek tygodniowo, czyli 37 440 000 rocznie. Z tych około 8 miljonów wywożą do Anglji.

× Dzienniki amerykańskie donoszą o odkryciu nowych, nader obfitych źródeł nafty w rzeczypospolitej Argentyńskiej, w prowincji Jujny. Dorównywają one podobno najobfitszym źródłom Pensylwanji.

× Kopalnie złota w Wiktorji wyczerpują się: gdy bowiem w roku 1874, 46 000 robotników wydobyło 1 102 014 uncyj, w 1875 robotników 42 000 wydobyło uncyj 1 058 823, a w roku 1876 robotników było tylko 41 564, złota wydobyto 937 260 uncyj.

Nekrologja.

† (*Art. nad.*) — Dotknięta bolesnym ciosem po stracie najlepszego z mężów i ojców—poczuwam się do obowiązku serdecznego podziękowania wszystkim Tym, którzy w smutnym obrzędzie pogrzebu jego, raczyli przyjąć udział: J. W-mu Głównemu Naczelnikowi kraju Jenerał-Adjutantowi hrabiemu Kotzebue, towarzyszom, kolegom i b. podwładnym zmarłego, jak również Duchowieństwu, cechom i licznie zebranej publiczności. Widoczny ten dowód uznania zasług nieboszczyka, przyniósł w smutnej chwili nie małą pociechę dla rodziny, tą niepowetowaną stratą dotkniętej.— *Glicerja Witkowska.*

† Do szczególnych dobroczyńców kościoła parafjalnego Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, należał spoczywający w Bogu ś. p. Kalikst **Witkowski,** jenerał-lejtenant, b. prezydent miasta Warszawy. Z tego powodu w tymże kościele za duszę tegoż o godzinie **10½** z rana, w przyszłą sobotę to jest dnia 4 sierpnia odprawione będzie uroczyste żałobne Nabożeństwo, na które Rodzinę nieboszczyka, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —12812—

† W dniu 4 sierpnia r. b. to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Danielskich **Smolikowskiej,** odbędzie się w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie **9½** z rana, za spokój jej duszy Wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych. —12705—

† W dniu 4 sierpnia to jest w sobotę, za duszę ś. p. Feliksa **Rosińskiego,** rzeczywistego radcy stanu i emeryta, jako w czwartą rocznicę śmierci oraz jego małżonki ś. p. Marjanny z Kurlietów, zmarłej w dniu 28 kwietnia r. b., odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które niepocieszona obecna córka Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —12715—

† Ś. p. Franciszek **Kubeszewski,** subjekt zegarmistrzowski, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 1 sierpnia r. b. rozstał się z tym światem przeżywszy lat 21. W smutku pogrążeni rodzice wraz z rodzeństwem, zapraszają Krewnych i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w dniu 4 b. m. o godzinie **10-tej** z rana, w kościele Ś-tej Anny i zaraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —12809—

† Wczoraj w Rudzie Guzowskiej zakończyła życie czteromiesięczna Janinka **Nowacka,** córeczka Władysława i Józefy z Potrzebskich małżonków Nowackich. Wyprowadzenie zwłok zmarłej odbędzie się w sobotę dnia 4 b. m. o godzinie **6-tej** po południu, z mieszkania rodziców w Rudzie Guzowskiej na cmentarz w Wiskitkach. —12830—

† Dzisiaj o godzinie pierwszej w południe, na tutejszym cmentarzu ewangelicko - augsburskim, pochowane zostały zwłoki ś. p. Piotra **Luther,** obywatela ziemskiego, zmarłego onegdaj po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 55.

Przegląd polityczny.

Ciekawą wiadomość podają nam teraz dzienniki zagraniczne o stosunku Midata do sułtana Abdul-Hamida. Mniemano dotąd powszechnie, że stosunek ten jest jeszcze zawsze naprężonym, że podejrzenie i nieufność padyszacha do mniemanego spiskowca nie ustały, tymczasem *Pol. Cor.* dowiaduje się z Konstantynopola, że od kilku tygodni ex-wezyr pojednał się zupełnie ze sułtanem, a nawet z nim poufną korespondencję prowadzić rozpoczął.

Pośrednictwo pomiędzy nimi przyjął sekretarz sułtański przyjaciel angielskiego posła, Layarda-Said-basza, który się za wiedzą i zezwoleniem sułtana znosił listownie z Midatem.

Po przekroczeniu Bałkanów z nastaniem krytycznej chwili dla Turcji, Midat basza ofiarował sułtanowi drogą telegraficzną swoje usługi, lecz urzędowego wezwania na dawną posadę nie odebrał dotychczas; oczekiwać go będzie jeszcze czas jakiś we Wiedniu, a może i do Londynu powróci w celach dyplomatycznych, z polecenia swego monarchy.

Ellenor wysłał umyślnego reportera do Wiednia, dla skomunikowania się z tureckim mężem stanu. W rozmowie z nim zaprzeczył Midat, jakoby Plombieres opuścił na skutek wezwania Konstantynopola. Kiedy i dokąd wyjedzie z Wiednia, sam jeszcze nie wie dokładnie. W Londynie ma wielu przyjaciół i znajduje wiele sympatji dla turków.

Nie mało ważnego znaczenia przypisuje demonstracjom floty angielskiej i wątpi, aby one przeciw Turcji skierowane były; nie sądzi także, aby Turcja obecnie o pokoju myślała. Interwencja angielska byłaby dopiero możebną w razie, gdyby rossjanie do Konstantynopola dotarli.

To ostatnie przypuszczenie pomimo stanowczych zapewnień prasy zagranicznej o powziętych postanowieniach Anglii na morzu — wydaje się dość racjonalnem w obec ostatnich wiadomości w tym przedmiocie. Oto telegram londyński z 31 lipca donosi, iż według orzeczenia Sir. St. Northcot'a eskadra angielska nie opuściła przystani Besika, tylko krąży w jej pobliżu. *Times* zwowu zbija pogłoskę jakoby wysłać miano jeszcze posiłki na Maltę. Pułki stojące w pogotowiu przeznaczone są do Indji.

Presse nadto podaje tę zajmującą wiadomość, którąśmy już wczoraj z *Sekl. Ztg.* zaczerpnęli, iż według zapewnienia Loyard'a gabinet angielski odstąpił od zamiaru zajęcia Gallipolisu, a to z tej głównie przyczyny, iż się dowiedziano, że podobne zajęcie dla obrony Konstantynopola tylko wtedy miałoby pewne znaczenie, gdyby w nieprzyjaznym dla Rossji celu przedsięwziętem zostało, do czego wszakże Anglia obecnie skłonić się nie chce.

W Wiedniu przedwczoraj o godzinie 11-tej przed południem zebrała się Rada ministrów pod przewodnictwem samego cesarza: obecni byli hr. Andrassy, hr. Bylandt, hr. Hoffmann, prezesowie ministrów ks. Adolf Auersperg i Tisza, jako też ministrowie finansów hr. Pretis i Szell.

Dokładnych szczegółów nie podają jeszcze dzienniki wiedeńskie, zaś przypuszczenia węgierskich polegają więcej na egzageracji i rozgorączkowanych kombinacjach politycznych. Na Węgrzech odbywają się ciągle meetingi przychylne turkom.

Z teatru wojny nadchodzą w półsłówkach wiadomości o mniejszych utarczkach bez wyraźniejszego rezultatu. Telegramy ostatnie odznaczają się jałowością do tego stopnia, iż specjalny korrespondent *Pressy* z teatru wojny niema nic lepszego do zanotowania w depeszy z Tirnowy 28 go lipaa nadto, iż muzyka wojskowa podczas uroczystości na uczczenie zwycięztwa w dolinie Tundży wygrywa walce „Nad modrym Dunajem“ i polkę „Wiener Bitz.“

Dotychczasowi przewodnicy bulgarskiego klubu akcji Zankow i Bałabanów, zostali mianowani wicegubernatorami Sistowa i Tirnowy.

N. W. Tagblatt donosi o większej bitwie nad Łomem pod Ruszczukiem między armią J. Ces. Wys. W. Ks. Następcy Tronu a wojskiem Achmed Ejuba-baszy, w której zdobyto 30 dział i 5 000 niewolników. Szczegółów i potwierdzenia tej wiadomości nie mamy. W Konstantynopolu zmieniło się usposobienie pessymistyczne. Szeik-ul-Islam po meczetach rozkazał zalecić turkom spokój i oględne obchodzenie się z chrześcjanami. Dziwny to zwrot po zamiarze rozwinięcia zielonej chorągwi.

W Czarnogórzu uderzono w przeszły czwartek na Niksicz, lecz atak się nie udał i czarnogórcy musieli cofnąć się ze znacznemi stratami.

Wiadomości telegraficzne.

Z Kiuruk-Dara piszą do *S. Peter. Wied.* 28-go lipca że tego dnia jenerał Loris-Melikow skierował dwie kolumny od strony góry Wielka Jagna dla zrekognoskowania fortyfikacyj tureckich pod Wizinkiewiem; przyczem zostało rannych 3-ch oficerów: major Hoppe, kapitani Natjew i Kudenetow — oraz 38 szeregowców.

— Telegram Ajencji Hirscha z Kaszgaru donosi że Jakub Bek sam się pozbawił życia, w rospaczy wywołanej zwycięztwem chińczyków nad Urumczą.

— *Pol. Cor.* donosi, że turcy zamaskowali tylko wymarsz z Szumli do Adrjanopola. Armja naddunajska obchodzi z tyłu przejścia Kazan na drodze z Osman-Bazaru do Sliwna w dolinie Tundży.

— *Konstantynopol* 29go. — Do *Coln. Ztg* telegrafują, że armja naddunajska wznosi za Bałkanami między Eska-Zagrą i Chermanłami, (stacja dr. żel. o 50 wiorst od Adrjanopola), ufortyfikowany obóz na 30 000 wojska.

— *Sistowo* 30go.— Pod Razgradem była znaczna potyczka.

Jedna dywizja przypuściła szturm do Sylistrji.

Piąty korpus armji przeprawił się przez Dunaj.

(*Now. Wremia*).

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 2-go sierpnia 1877 *r.*

Bukareszt 31 lipca.—Dekret książęcy wyznacza kredyta na powiększenie kadrów armji i liczby oficerów. Rossjanie ostrzeliwali trzy parowce tureckie, krążące pod Oltenicą; jeden utonął, dwa inne uciekły.

Londyn 1-go.—Pełnomocnik angielski przy armji rossyjskiej Wellesley, zdając sprawę swemu rządowi, kategorycznie zaprzecza temu, żeby żołnierze rossyjscy mieli się dopuszczać okrucieństw, jakie im Turcy przypisują.

Wiedeń 1-go.—Dzienniki jednozgodnie donoszą, że rada ministerjalna nie postanowiła mobilizacji ani ogólnej, ani częściowej. Hr. Andrassy, którego politykę rada w zupełności pochwaliła, otrzymał upoważnienie do ewentualnego wzmocnienia wojsk, już rozstawionych nad granicą południową. Jednocześnie toczą się układy o koszta obliczone na 25 milionów a dotyczące możliwego uruchomienia wzmiankowanych wczoraj czterech dywizji.

Wiedeń 1-go.—Telegram *N. W. Tgbl.* z Bukaresztu: „Rozpuszczona wczoraj pogłoska o wielkiem zwycięztwie rossyjskiem nad rzeką Łomem nie potwierdza się. Pod Ruszczukiem zupełna spokojność. Budowa mostu pod Petroszani (między Zimnicą a Giurgiewem) posuwa się dalej.“

Londyn 1-go.—Telegram *Reuters Office* z Konstantynopola: „Aarafi pasza podał się do dymisji; na jego miejsce ministrem spraw zewnętrznych mianowany Sewer pasza.“

Konstantynopol 1-go.—Osman pasza donosi z Plewny pod datą 30 lipca: „Dziś rano trzy silne oddziały nieprzyjacielskie uderzyły na nasze pozycje. Bitwa trwała do 10 wieczorem. Ostatecznie wojska nieprzyjacielskie cofnęły się do obozu. Prawdopodobnie jutro bitwa rozpocznie się na nowo.“

Petersburg 1-go.—Telegram z Tirnowy donosi: Jenerał Krudener zaatakował powtórnie Plewno lecz bezskutecznie. Szczegóły jeszcze nieznane.

Konstantynopol, 1 siepnia. Minister spraw zagranicznych doniósł reprezentantom Porty zagranicą: „Rossyjanie uderzyli 30 z. m. trzema kolumnami na turków pod Łowczą. Bitwa trwa dotąd nieroztrzygnięta.

Jutro z powodu święta galowego, Kurjer nie wyjdzie.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Odpowiedź.*—Wysoko cenioną jest stałość i ufność — ale godne najwyższego uwielbienia — postępowanie z ludźmi, proste — otwarte — ułatwiające — ono bowiem chroni od wielu cierpień — złudzeń i walk z rozumem. —12810—

— ? Gra znakomita. Czy tylko *brawo* powiedzą świat i własne sumienie? Znów wyjazd — pono wyprawa po złote runo. Ha! może tak i lepiej.

—12819— *Amator soli w rosole.*

— ***Stan. Ryszowski***, nauczyciel IV go gimnazjum, przyjmuje uczniów na stół i stancję. Ulica Wspólna Nr 32 lokalu Nr 1 na parterze. —12462—2—9

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Reslera

Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów**

Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**

Od 12— 1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1 — 2 We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski,** Ord: Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 2 — 3. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2 — 3. Codziennie **Dr S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**

Od 3 — 4. Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi oraz leczeniem elektrycznością.**

Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi czyli chirurgicznemi i zębów.**

Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 2—3 szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek** 49—0—11068

— Dr ***Władysław Gajkiewicz*** zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45. Przyjmuje od 4—6 po południu. 2—3—12535—

— ***Antoni Lachowicz***, doktór medycyny, chir. akusz. powrócił z zagranicy, przyjmuje chorych od 8—10 rano i od 3—5 po południu. Marszałkowska, róg Jasnej 56. 11909—5—10

— Objąwszy z d. 1 sierpnia ***na wyłączną sprzedaż piwa*** wyrabianego ***na sposób Wiedeński*** z browaru ***w Pilicy***, mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że takowe sprzedawać będę w butelkach po cenach fabrycznych.

Sklep i kantor główny znajduje się przy ulicy Żabiej w domu W-go Janasza Nr 7. *Feliks Perl.* —12808—1—6

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 2-go sierpnia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . .	140.70-85; 141; 141.07½-15	141 30	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9 60	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	115.50	115 80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	116.10	116 40	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone	Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—	—.	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.			
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98 75	—	za rs. 120 . . .	—.	—.	203 50
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95 15 10	95 25	94 95	Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	75 50
„ „ „ „ małe	95.10	95 20	94 90	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	79	78
Listy zast. m. War. serji I	—.	88 40	88.10	Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	121 50
„ „ „ serji II	87.95	88 10	87 80	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	109.	—.
„ „ „ serji III	—	87 10	87 30	Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—	Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	83 15 — 20	83.35	83 05	Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—
„ „ małe	—.	83.20	83	Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	.	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	-.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	206	204 50	Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225.
„ „ z r. 1866	—.	206	204 50	Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	111.25	110 75	Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $44^2/_5$ nowych $55^5/_9$ zastawnych m. **Warszawy ser I i II** $168^1/_{10}$ **m. Łodzi** $126^2/_5$ listów likwidacyjnych $67^4/_5$ obligów skarbowych $134^2/_5$ pożyczki prem I-ej emisji $26^2/_5$ II-ej emisji $193^1/_{10}$

Monety. Półimperjały rs. 7.97 — 7 94 Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st 14 8 w południe ciepła st. 17 8 Barometr 756 (Odmiana)

TEATR WIELKI

Jutro. Widowisko bezpłatne i Hymn narodowy.

TEATR LETNI.

Dziś **Violetta.** Jutro **Przysięga Horacego.** — **Z życia artysty** 1-szy raz — **Słomiana wdowa** 1-szy raz.

Teatr Trapszo (ARKADJA).

Dziś **Emigracja chłopska.**

Teatr z Poznania.

Dziś **Gonitwy.**—Jutro: **Fercob.**

DOLINA SZWAJCARSKA

Jutro w Piątek d. 3 Sierpnia 1877 r.

Wielki Koncert.

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Hebrydy.—Wilhelm Tell.— Raymond.— Introdukcja z opery „Manfred.“— Hymn do św. Cecylji.—Fantazja z pop. Prorok.—Tańce Straussa i Fliegiego.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 25.

W Sobotę

SYMFONJA Nr 3, P. Czajkowskiego.

W Niedzielę

Wielki Koncert

i świetna illuminacja.

Komora Alexandrowo,

niniejszem ogłasza, iż od dnia 25-go Lipca v. s. r. b sprzedawane będą w Alesandrowie przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 4609 kop. 3 a mianowicie: jedwabne wełniane i bawełniane wyroby, koronki, kapelusze, parasolki damskie, cygara oraz inne towary. Kupujący spirytus obowiązani są mieć swoje własne do przelania naczynia. —12780—1—1

Potrzebna jest

Francuzka,

z dobrym akcentem do 2-ch dziewczynek 5-cio i 7-letniej mówiących już po francuzku — wiadomość Aleja Jerozlimska Nr 19. —12702—1—3

OSOBA

przybyła z zagranicy posiadająca biegle język francuzki i włoski, w wysokim stopniu śpiew i muzykę poszukuje miejca w jakim znacznym domu do kowersacji i nauki śpiewu i muzyki za pośrednictwem Załęskiej tamże jest bona francuzka lat 23. Wierzbowa Nr 3. —12697—1—3

Rekomendacja Nauczycielska

M. STOPCZYK,

przeniesioną została na ulicę Podwal Nr 26. —12798—1—3

Warszawski Szpital dla dzieci.

W miejscowem Ambulatorium udzielają porady lekarskiej następęjący lekarze:

Od godz. 9—10 zrana Dr Med. Antoni Sikorski; od godz. 10—11 zrana Dr Med. Władysław Stankiewicz; od godz. 10—11 zrana Dr Med. Leon Dudrewicz; od godz. 11—12 z południa Dr Med. Stanisław Kośmiński. —12782—1—3

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że podany przezemnie w dniu 31 Lipca

ANONS

dotyczący się poszukiwania wspólnika na rs. **1500,** bynajmniej się nie tyczył pana B. Porankiewicza jak to mylnie zrozumianem być mogło, lecz tylko mnie osobiście, o czem publicznie zawiadamiam. —12820—1—1

Potrzebną jest

pożyczka rs. 3,000,

na pierwszy numer domu drewnianego, z obszernym ogrodem. Wiadomość przy ulicy Pawiej Nr 2347, w handlu wędlin. —12713—1—2

Jest do sprzedania

WETMAN

zupełnie nowy, z czarnego bareżu, pięknie morową szarfą ubrane, za cenę rs. 20,—w Magazynie nowości L. Jeziorowskiego, Nowy-Świat Nr 41. —12797—1—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. P. Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka fortepianów, pod Nrem 67 nowym. —12428—3—12



Zamówienia na odnawianie wszelkich

Mebli, Posadzek

i t. p. przedmiotów, oraz układanie nowych Posadzek przyjmują się przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania 11. —11589—3—3

ARTUR.

MAGAZYN

Garderoby Męzkiej,

ulica Bielańska Nr 601, (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon obecny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona, jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 39—0—4350 —

ARTUR.

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnację. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Maszin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

W składzie mojem dostać można najmniej 8 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

8—0 — 11034 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia

RESTAURACJA

z pięknym ogrodem, przy rogu ulicy Ogrodowej i Wroniej Nr 51/857. Restauracja egzystuje przeszło lat 20, wiadomość na miejscu. —12378—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, adamaszkiem jedwabnym kryte, kanapa duża, kanapa mała, 6 półfotelików, dwa fotele i stół, wszystko bardzo mało używane. Ulica Hoża Nr 14, mieszkania Nr 6, widzieć można od 10 z rana do 5 po południu. —12572—2—3

Najlepszy Placek waniljowy

i

BABKI

poleca Cukiernia dawniej **Kadecza**, przy rogu ulicy Senaterskiej i Podwala.

Za funt placka waniljowego 25 kop.

Za funt Babki, 30 kop.

1—5 — 12841 —

Nowo otworzona

Pralnia Holenderska

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 46 policyjnym w domu własnym

Przyjmuje do prania wszelką bieliznę, wykonywając obstalunki w jak najkrótszym czasie. Bielizna wyprana odznacza się piękną białością, sztywnością i glansem, bez użycia jakichkolwiek bądź środków szkodzących bieliznie. 1—3 — 12716 —

Za rubli 45.

GARNITUR MEBLI mahoniowy: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, oraz kanapa i dwa fotele jesionowe za rs. 16, sofa duża, 2 fotele i 4 poduszki za rs. 50 i t. p. Nowy-Świat Nr 46, w zakładzie tapicerskim. Tamże **Meble** nowe, materace i t. p., po cenach bardzo nizkich. —12209—4—6

Buljon ze zwierzyny

prawdziwie kuracyjny, wyrabiany w własnej kuchni, znany już z swej dobroci, poleca Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30. —11580—9—10

Pokój

dobrze umeblowany z przedpokojem, do wynajęcia zaraz przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Nr 14 (nowy), 2-gie piętro od frontu, mieszkania Nr 5. 1—2 — 12839 —

POKÓJ

z wspólnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu, dla osoby trudniącej się krawiecczyzną i mogącej korzystać z maszyny do szycia. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 8, mieszkania 7. —12714—1—1

Nagrody rs. 15.

Kto wyśledzi skradziony **zegarek złoty** z dewizką firmy Mermoda z Nr 51.948 podczas pogrzebu Jenerała Witkowskiego. P.P. Zegarmistrze i Jubilerzy raczą zwracać uwagę. — Ulica Nowolipie Nr 6, domu mieszkania Nr 12. —12816—1—1

W NOWO WYSTAWIONYCH
KIOSKACH
otwartych codziennie od godz. 7 rano do 10 i pół wieczorem.

przy pojedynczej **rozprzedaży** pism perjodycznych przyjmuję się prenumeratę **miejscową i zamiejscową** nn wszystkie pisma wychodzące w Warszawie, **inseraty** do **Kurjera Warszawskiego i Codziennego** podług cenników podpisanych przez Redakcję. **Obstalunki na węgiel i drzewo** ze składu Ksawerego Wyganowskiego, po cenach stale oznaczonych.

Nadto w **Ogrodzie Saskim** urządzoną została **wypożyczalnia książek** do czytania, w języku polskim i francuzkim za opłatą **5 kop.** od tomu i złożeniem 50 kopiejek na zastaw.

Wszelkie reklamacje, zgłaszania się osób interessowanych, jakoteż **prenumeratę z prowincji** na wszystkie pisma warszawskie **bez żadnej dodatkowej opłaty** przyjmuje: **Administracja rozprzedaży pism w Kioskach, Warszawa, Nowolipki Numer 3.** 2—6 — 12700 —

PATENTOWANE WOZY

na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie

Nowego wynalazku A. Waicherta

zużywające tylko dwie trzecie części siły potrzebnej przy zwyczajnych wozach, a ztąd przedstawiające oszczędność inwentarza **żywego i martwego** znajdują się w **pierwszym składzie wozów, w Warszawie, przy ulicy Twardej Numer 10.**

Zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela **Aleksander Kempner, Zielony Plac Nr 7.**

Broszury wyjaśniające zasady i korzyści nowego wozu u tegoż.
3—6 — 11949 —

ORYGINALNE NARZĘDZIA
R. CICHOWSKIEGO Z LINOWA.

Z powodu wyrobu i rozprzedaży Pługów moich przez wszystkich niemal fabrykantów krajowych i wielu zagranicznych, bez żadnego z mej strony udziału, którzy nieobznajmieni należycie z teorją ich budowy, do jakiej pracą lat wiela doszedłem, złem i niewłaściwem wykonaniem narażają często na wielki zawód kupujących; urządziłem na własną rękę w Warszawie Skład różnych narzędzi rolnych wedle mego własnego pomysłu i pod moim dozorem w Linowie wykonywanych, które jako pochodzące wprost odemnie, a nie od tych, którzy je tylko naśladują, byle właściwie użytemi zostały, z pewnością wszelkim warunkom dobrej budowy i dobrego działania odpowiedzą.

Skład ten różnego gatunku pługów pojedyńczych, wielo-skibowych, piętrowych i innych mojego systemu narzędzi czysto rolnych. otworzyłem przy ulicy Twardej Nr 6, pod dozorem Pana Jana Aleksandrowicza, który tak rozprzedażą narzędzi, jak i przyjmowaniem zamówień o ileby gotowych nie było, zajmować się będzie.— **R. CICHOWSKI.**
3-3 — 11938 —

Przełożony Pensjonatu

prywatnego, cztero-klassowego mezkiego, z klassą przygotowawczą, przy ulicy Widok Nr 13.

Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że na rok przyszły szkolny 1877/8, przyjmuje na wakujące miejsc prywatnych i gimnazjalnych pensjonarzy, oraz uczniów przychodnich. Liczba uczniów w klassach, jak i w roku przeszłym, do 12 ograniczona. Uczniowie, kończący kurs cztero-klassowy, poddawani są, za uzyskanem zezwoleniem władzy, egzaminowi wespół z uczniami klassy IV-ej jednego z Gimnazjów Warszawskich w celu pozyskania prawa wejścia do klassy 5-tej.—Bliższą wiadomość o warunkach przyjęcia powziąść można, prócz świąt codziennie od godziny 3 do 5-tej w Kancellarji Pensjonatu. **Rad. St, C. Izdebski.**
4-6 — 11131 —

Przełożona Szkoły prywatnej II-wu Klasowej Żeńtkiej z klasą przygotowawczą istniejącej przy rogu ulicy Wilczej i Marszałkowskiej, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczennic** rozpocznie się dnia 20 Sierpnia, a kurs nauk duia 1 Września. **Bronisława Hempel.**
2—3—12327

Do Rodziców i Opiekunów.

Niżej podpisana wdowa po urzędniku, z początkiem roku szkolnego, w bliskości 1, 3, 4 i 5-go gimnazjum, przyjmuje

Uczniow na stancję

dając im wygodne pomieszczenie, usługę, przyzwoity stół i rodzicielską opiekę, Ulica Chmielna Nr domu 24, mieszkania Nr 5, drugie piętro. **F. Capuł.**
2—3 — 12446 —

Dom Zdrowia D-ra Zdzieńskiego,

przeniesiony został na ulicę **Grzybowską Nr 11.** — Wspaniałe pomieszczenie zakładu z gustownem i obszernym ogrodem, jak również liczne ulepszenia, poczynione w wewnętrznem urządzeniu tegoż odpowiednio do rodzaju i wymagań chorób, są dowodem dbałości dyrekcji o wygody pacjentów—tem bardziej że ceny przyjęcia nie zostały zmienione.
5—6—12178

Pensjonat dla Uczniów

szkół rządowych zakładów naukowych prywatnych, oraz dla przygotowujących się do gimnazjum. Zapis od dnia 1 Sierpnia r. b. codziennie od 5-tej do 7-mej po południu.
Ulica Leszno, Nr 25, 2-gie piętro od frontu.

Kazimierz Michałowski

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. 3—12 — 12358 —

Zakład Naukowy
dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojska na prawach trzeciego rzędu

otwarty przed dwoma laty przez ś. p. Kapitana von Gallera. Zapis tak przychodzących jak pensjonarzy na rok szkolny 1877/8 rozpoczyna dnia 1 Sierpnia r. b., lekcje zaś 1 Września t. r. **ulica Leszno Nr 25, drugie piętro od frontu,** codziennie od godz. 5-tej do 7-mej po południu. 12359 —

DRUKARNIA

Okręgu Naukowego Warszawskiego, od dnia 1 (13) Lipca r. b., przeniesioną została z gmachu b. Sądu Apelacyjnego przy ulicy Miodowej, do domu rządowego przy ulicy Królewskiej Nr 11 (obok pałacu p. Kronenberga) i po odpowiedniem urządzeniu się i zaopatrzeniu w nowe czcionki, wykonywa jak dawniej, obok robót rządowych, wszelkie roboty prywatne w rozmaitych językach,—po cenach umiarkowanych. — Zamówienia przyjmują się w Kancellarji Drukarni codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczorem. —12537—2—3

Wapna lasowanego

jeszcze w miesiącu Październiku, znaczny zapas posiada **Skład Wapna Kleczeńskiego,** Aleja Jerozolimska Nr 41, które swemi furmankami na fabryki odstawia.
3-5 — 11903 —

Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego, zawiadamia niniejszem, iż zapis Uczniow i Uczennic do do dwuklasowej szkoły elementarnej ogólnej, utrzymywanej z funduszu Parafji Ewangelicko-Reformowanej na rok szkolny 1877/8 rozpocznie się dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) i trwać będzie do dnia 3 (15) Sierpnia r. b. Rodzice lub Opiekunowie, chcący umieścić uczniów lub uczennice w pomienionej szkole, zechcą zgłosić się w oznaczonym czasie do Kancellarji Kollegjum Kościelnego, każdego dnia od 9 do 12 z rana, lub od 3 do 5 po południu.
2—3 — 12629 —

Dla uniknienia zawikłań prawnych, zawiadamiam, iż Ja stale mieszkam w Warszawie pod Nr 12, Plac Ś-go Aleksandra, a dzieci moje w Petersburgu, więc Antoni Suchocki co do dóbr Typin i kapitałów po Annie Suchockiej dotyczących, tylko w mym zamieszkaniu prawnie doręczenia rozperządzać może, w innym miejscu i u nikogo mieszkania nieobierałam.

Warszawa, dnia 25 Lipca 1877 r.
Józefa Suchocka.
1—1 — 12305 —

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patarafki ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok Ratusza.
35—0—20897

Wózki Węgierskie

większe i mniejsze, są do sprzedania, gdzie fabryka powozów

Karola Sommer,

ulica Erywańska Nr 1066B
6—6 — 11585 —

Z powodu zwinięcia interesu

Zupełna Wyprzedaż

w Sklepie Jubilerskim

J. H. Ostermann,

Krakowskie-Przedmieście Nr 441/67, w domu W-go Pawlika, naprzeciw Resursy Obywatelskiej.—Tamże do sprzedania **Urządzenie sklepowe.** 4—6 — 11559 —

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych

ogłasza, iż od 1 (13) Października r. b. jest do oddania dla Zakładu Kąpielowego przy Nowym Zjeździe **Dostawa węgla kamiennego** na rok jeden, w ilości około 15 tysięcy korcy, licząc korzec po 250 funtów wagi rosyjskiej. Reflektanci zechcą złożyć swoje deklaracje w kopertach zapieczętowanych na ręce Dyrektora Zarządzającego **Barona Stanisława Lesser** przy ulicy Miodowej Nr 491, najpóźniej do **3 (15 Sierpnia** włącznie, do godziny 12 z południa; gdyż późniejsze deklaracje uwzględnione nie będą. Między reflektantami ktorzy najkorzystniejsze ceny zadeklarują, nastąpi wybór stosownie do uznania Dyrekcji.
3—3 — 12558 —

Mleczarnia,

w punkcie bardzo korzystnem, z 5-ma krowami, lokalem, ogródkiem i utensyljami, z powodów nieprzewidzianych, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna, Nr 31. 2—2 — 12642 —

!!! WALHALLA !!!

Nowy-Świat Nr 44.

Nowo z konfortem otworzony **Zakład restauracyjny** z pięknie urządzonym ogrodem, poleca się Szanownej Publiczności, z wszelkiemi smacznie przyrządzonemi jedzeniami, oraz wyborowem, obecnie uznane za najlepsze, **Piwem Lagrowem**, z pierwszorzędnego Browaru parowego **A Lentzkiego** w Warszawie. Bilard regularny, oraz doborowy kwartet muzyczny uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom. Również uskutecznia się sprzedaż Piwa na butelki do domów, tak lagrowego, jak i Extra Double Export.— **E. OJER.** —11571—6—6

Nauczyciel

rossyjskiego języka w gimnazjum żeńskiem, pragnie udzielać lekcje. Adres: Marjańska Nr 3 domu, 4 mieszkania. —12658—1—3

On demande

une jeune française,

qui pourrait donner des leçons de conversation chez elle. Envoyez l'adresse à la redaction de ce journal sous les initiales R. W. 16.
—12534—2—3

Do interessu handlowego egzystującego od kilkudziesięciu lat w Krakowie, poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem 6000 rs. Również **handel ten może być nabyty** z wolnej ręki. Wiadomość w Magazynie F. Winklera, Nr 8, Niecała w Warszawie. 2—3 — 12640 —

Fabryka Kapeluszy

W. Gorczyckiego,

przy ulicy Wierzbowej Nr 614c przyjmuje do odprasowania na poczekaniu, kapelusze swojej fabryki **po kop. 15.**
10—10 — 8380 —

Ogier kary,

wierzchowy, 8 lat, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u dym. Kapitana Dzieszulskiego, Numer 3 Twarda. 2—2 — 12557 —

Do wynajęcia każdego czasn, przy ulicy Hrabiego Berga, w domu pod Nr 9 policyjnym, hypotecznym Nr 408/9 lit. *p*, przy Banku Handlowym

Dwa Pokoje

z przedpokojem i alkową, na parterze od frontu z piwnicą, na Kantor lub tym podobny zakład. 2—6 — 12540 —

Zaraz do wynajęcia oddzielnie lub razem za cenę bardzo dostępną. dwa lokale, t. j.

Dwa Pokoje i jeden Pokój

z Kuchniami, Piwnicami, oddzielnemi zupełnie Górami, i wspólną sienią, na dole. Leszno Nr 60. 6 6 — 11415 —

S K L E P

norymbersko-galanteryjny z dystrybucją, mieszkaniem, elegancko urządzony, z oświetleniem gazowem, w środku miasta, z powodu słabości zdrowia, jest zaraz do odstąpienia, Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —12066—6—6

Dwa Sklepy

okazałe urządzone, **1-sze piętro**, złożone z przedpokoju, 4 pokoi, alkowy, passażu, kuchni z pięknem wejściem po schodach kamiennych, na magazyn mód lub inny zakład handlowy, **4-ry pojedyńcze pokoje** z osobnemi wejściami, wysokie, widne, wygodnie urządzone, do wynajęcia, wszystko od 1-go Sierpnia r. b. w domu nowo-wyrestaurowanym, przy rogu ulicy Krakowskiego-Przedmieścia na Trębackiej Nr 4.—W tymże miejscu do sprzedania **cegły stare, kamienie brukowe i fundamentowe** w sążniach, **drzwi, okna, deski, żelaztwo stare** i t. p. przedmioty. —12202—5—6

Do wynajęcia każdego czasu, w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej

SKLEP

z pakamerą i urządzeniem gazowem. Wiadomość na miejscu u Rządcy lub u właściciela domu. 3—3 — 12555 —

Jest do sprzedania **za 120 rs.**

SKLEP

wraz z kompletnem urządzeniem i towarem, może być również i bez towaru. Nowy-Świat Nr 45. —12695—2—2

Zgubiono!

W przechodzie Nowym-Światem i Ś-to-Krzyzką, w dniu wczorajszym t. j. we Wtorek między 2 a 6 po południu, zgubiono niewielkiej wartości realnej **Zegarek złoty** damski, z łańcuszkiem długim złotym. Ze względu, iż rzeczy te są jedyną pamiątką wnuczki po babce, uczciwy znalazca takowe zwrócić zechce do składu rękawiczek przy ulicy Nowy-Świat Nr 29 nowy, u W. Barańskiego, a otrzyma sowitą nagrodę.
2—2 — 12692 —

Zaginął dnia 30 Lipca

Pies Wyżeł,

cwej-nos, młody, z czarnemi łatami. Proszę za nagrodą dać znać do domu Skwarcowa, Saski Plac, mieszkanie Kiryczenko. —12699—

Zakład Naukowy Żeński
M. K. Szumowskiej

ulica Nowo-Miejska, Nr 14.

Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic trwać będzie przez cały miesiąc Sierpień, jak również lekcje przygotowawcze do egzaminów bądź rządowych bądź prywatnych, rozpoczną się z dniem 8-m Sierpnia r. b. Warunki umiarkowane.

1—3 — 12799 — —

Nauczyciel 5-go Gimnazjum

i zarazem p. o. Pomocnika Gospodarzy Klassowych—przyjmuje **uczniów** na stancję. Ulica Żelazna Nr 28 nowy, od godziny 4 do 6.

Hipolit Stefański.

1—9 — 12719 —

Żądaną jest do dwojga małych dzieci

BONA

rodowita Niemka,—zgłosi się do Restauracji pod Lipkę, na ulicę Przejazd pod Nr 5.

—12781—1—3

Tekla Kuczborska,

przeniosła Rekomendacją Nauczycielską z ulicy Wareckiej Nr 1, na Nowy-Świat Nr 28.

—12712—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do pończoch uzdatniona. Wiadomość, Nowy-Świat, w sklepie norymbergskim Nr 32.

—12711—1—3

Poszukuje się miejsce

Rządcy hotelu lub domu,

kaucja stosowna może być wniesioną. Interesowani zgłosić się raczą na ulicę róg Podwala i Ślepej pod Nr 12, pierwsze piętro, Nr 3, dom Flaszyńskich. —12726—1—3

Jest zaraz do odstąpienia

PIEKARNIA

od lat kilkunastu egzystująca, z całem urządzeniem, sklepami i gospodami. Wiadomość przy ulicy Śliskiej Nr 42, u właściciela domu.

—12792—1—6

Do sprzedania dwa wielkie

LUSTRA

(w ramach złoconych), jedno z nich pęknięte przez pół i dla tego cena bardzo nizka rs. 30. Ulica Włodzimierska Nr 4, mieszkania 9.

—12800—1—2

Do sprzedania:

Suknia jasna popielata za przystępną cenę i **Kołnierz** duży tumakowy. Ulica Włodzimierska Nr 4, mieszkania 9. —12801—1—2

Ważna wiadomość!!

Jest do sprzedania:
Szafa lakierowana na jesion.
Komoda używana jesionowa i
Szafka do książek jesionowa. Ulica Pańska Nr 24 nowy, u stolarza Chojnackiego.

—12725—1—3



Fortepian

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Kościelna Nr 20 nowy, u Kupca.

—12721—1—3

Ktoby miał do sprzedania

Garnitur Mebli

nowych lub używanych, z drzewa palisandrowego, raczy się zgłosić do Rekomendacji Guwernantek Marji Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —12804—1—2

Jest do sprzedania

KOCZ

landarowy, przy ulicy Ogrodowej i róg Białej Nr 11 nowy. —12784—1—3

Do sprzedania

KOŃ,

bułan, silnej budowy, zdatny do ciężkiej pracy, za cenę rs. 40. Wiadomość u właściciela domu Nr 29, ulica Piękna, naprzeciw Koszyków.

—12803—1—3

Zeszyt VII

Przeglądu Technicznego

za m. Lipiec wyszedł z druku i zawiera: O próbach cementowych, napisał E. Konaszewski. — Odbudowa pokładów węgla kamiennego, nap. W. Tydelski, Nowa droga żelazna górska w Szwajcarji, nap. A. Braun. Cedzenie soku buraczanego i produktów cukrowych, nap. Z. Kozietulski.— Przegląd kongresów.— Krytyka. — Przegląd wynalazków i ulepszeń: Manometr zapisujący. Kronika bieżąca.

Przedpłata rocznie w Warszawie rs. 8, na prowincji rs. 10. Adres Redakcji: Zielna nr 40.

—12679—1—1

KSIĘGARNIA
I SKŁAD OBRAZÓW
Altenberga i Robitschka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41 w Warszawie — otrzymała na Skład Główny następujące książki: **Rebeka Wolff, Polska Kuchnia koszerna,** zawierająca najrozmaitsze potrawy i pieczywa, konfitury i soki, oraz szczegółowy przewodnik koszernego gospodarstwa. — Cena za egz. kop. 60. W niemieckim języku taż sama książka kosztuje rs. 1, kop. 40. — **M. I. Schlejden.** Rozprawa. **Czem żydzi byli dla cywilizacji.**

—12674—1—3

Po cenach najniższych!

Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach.

Smarowidło belgijskie do trybów i osi.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe.

Prądzyński, Trylski i Sp.
MIODOWA Nr 2. 1—24 — 12722 —

Magazyn Mód

egzystujący od lat kilku przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich Nr 497 nowy 2, przeniesiony został na ulicę **Nowy-Świat, Nr 76. do domu W go Szuberskiego. vis à vis Ś-to-Krzyzkiej,** w którym jak dawniej przyjmują się wszelkie obstalunki Kapeluszy, Sukień i okryć damskich, po cenach umiarkowanych.

Seweryna Kotarska.

6—8 — 11677 —

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza
17-0 — 9450 —

Lecznica dla chorych przychodzących
Nowy-Świat Nr 55

(wprost Ordynackiego)

otwarta codziennie od godziny 9 rano do 4 ej po południu. Opłata za poradę 25 kop.

10—12 — 10997 —

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadeszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Jest jeszcze do sprzedania kilkanaście

Placów

budowlanych na Kamionku za rogatkami Moskiewskiemi na Pradze, w blizkości kolei Terespolskiej. Wiadomość u właściciela w domu Nr 4 przy ulicy Złotej. Stróż Florjan wskaże. —12336—2—3

Skład Wyrobów Marmurowych Krajowych

Z FABRYKI

Przedsiębiorstwa Kopalń Marmurów Kieleckich

ulica Królewska Nr 1 w domu X-cia Wachwachowa (dawniej Bajera) poleca:

różnej wielkości i kształtu blaty stołowe, konsolowe, umywalnie, patery, wazony, portatele, kolumny, parapety, nagrobki i t. p., oraz przyjmuje zamówienia.

1—15 — 12807 —

PENSJONAT
w Krakowie.

Z dniem 1 Września r. b. otwiera **Nauczyciel gimnazjalny** żonaty, **Pensjonat** dla uczniów szkół gimnazjalnych i realnych **w Krakowie**. Zwraca przytem uwagę **Rodziców i Opiekunów**, że oprócz wszelkich **wygód, troskliwej opieki i korepetycji** z przedmiotów szkolnych, zapewnioną jest ciągła konwersacja w języku **niemieckim,** a na żądanie i we francuzkim. Bliższa wiadomość w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. —12790—1—4

PENSJONAT

pod przewodnictwem Nauczycielki Francuzki (wdowy po obywatelu ziemskim), dla **PANIENEK** biorących wychowanie w zakładach naukowych. Aleja Jerozolimska Nr 28, oficyna lewa, 2-gie piętro, mieszkania Nr 17. Od godziny 2-giej do 6-tej po południu.

—12136—3—3

Szczotki do zamiatania ulic z rośliny Piasava

zalecane przez Municypalność Miasta jako trwałe i tańsze od mioteł zwyczajnych, wyrabia Fabryka szczotek i pędzli Aleksandra Fejsta, ulica Senatorska N. 467 w Warszawie.

5—6 — 10885 —

LOKOMOBILE

i stojące

Machiny parowe z kotłami.

jak również

Tokarnie różnej łkości.
Wiertarnie ręczne i parowe.
Heblarnia do żelaza i drzewa.

oraz

Maszyny Pomocnicze

wszelkiego rodzaju
są zawsze na Składzie

H. SOMYA
W WARSZAWIE

ulica Marszałkowska Nr 41.
38—0 — 4949 —

Tanio!
Od kop. 60

za parę rękawiczek z najlepszej skóry, sprzedaje

Fabryka Rękawiczek

R. Spengler.

Ulica Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

—11715—7—10

Z własnego interesu, są do sprzedania

Magle

w domu W. Sikorskiego. Ulica Dzika, przy koszarach Wołyńskich w parkanie Nr 23.

—12343—2—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MAGLE

w dobrym stanie, w miejscu bardzo korzystnem. Róg Marszałkowskiej i Nowo-Wiejskiej Nr 9. —12264—?—3

NIERUCHOMOŚĆ

na Pradze, przynosząca dochodu rocznego rs. 1,200, do sprzedania za rs. 8,000. Wiadomość u p. Garlickiego, zegarmistrza, w pałacu Blanka obok Ratusza. —12259—2—3

Do 4-ro klassowej Szkoły Realnej w Lipnie, potrzebni są dwaj

Nauczyciele.

Wiadomość w Księgarni W-go Cassiusa, ulica Miodowa, od 4 do 6 po południu.

—12590—2—4

Lodu pudów 600.

Nabywać można codziennie lód, w mniejszej lub większej ilości, w fabryce wód mineralnych S-rów Tugut. Ulica Ś-to Jerska Nr 3, po cenie przystępnej. —12151—3—3

Służba Przenoszeń

oraz

Skład Trumien gotowych

tak metalowych jak i drewnianych lakierowanych, krytych aksamitem i t p. ze wszelkiemi przyborami. przeniesiony został z ulicy Miodowej Nr 10, na ulicę Podwal Nr 12, które po cenach fabrycznych sprzedaje. Zamówienia z prowincji uskutecznia natychmiast, pobierając należność od Dr. Żel. za przekazem (Nachname). Posiada ludzi uorganizowanych dla przenoszenia ciał zmarłych z domów do kościołów. W razie wymagania zajmuje się urządzeniem całego pogrzebu, bez osobnego za to wynagrodzenia.—Stępnicki.

6—6 — 11741 —

Nieruchomość

w mieście Góra Kalwarja, w powiecie Górno Kalwaryjskim, oznaczona Nrem 11, złożona z domu parterowego, w połowie murowanego i zabudowań gospodarskich, w stanie zupełnie dobrym, do której należy ogród owocowy, przy tychże zabudowaniach znajdujący się z sadzawką zarybioną, tudzież grunta zwane po Dominikańskie, położone za obrębem miasta, w dwóch trzecich częściach orne, w glebie pszennej, a w jednej trzeciej łąkowe dwukośne. Bliższa wiadomość i warunki kupna na miejscu, u właściciela rzeczonej nieruchomości. —11971—4—6

Warszawska Fabryka

SZTUCZNEGO KAMIENIA

Nowy-Świat Nr 48.

Posadzka, chodniki, rynsztoki, ścieki w bramach, kamienie pod rynny, schody, cembry dla studzien i zbiorników, kanały, mosty, nadgrobki. różne budowle, osuszenie wilgoci w budowlach i dezinfekcja.

—11901—3—8

Jest do zamiany na **DOM** w Warszawie

MAJĄTEK ZIEMSKI,

do ostąpienia **Piekarnia**, i potrzebny jest zaraz **Ogrodnik**, blizko Warszawy. Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 103 nowy, naprzeciwko Zamku, 1-sze piętro od frontu. —12688—2—2

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, a prócz tego **Szafka** mahoniowa z pułkami, **Szafa** jesionowa do sukien, **Sofa** i inne sprzęty. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 31, w zakładzie mlecznym.

—12682—2—2

Maszyna Szewcka

słupkowa, do sprzedania za cenę umiarkowaną w Bazarze Merkurego na Tłomackiem.

—12344—2—3

Znaleziona dnia 30 Lipca wieczorem w dorożce

LORYNETKA,

za udowodnieniem własności, jest do odebrania przy ulicy Pańskiej Nr 68. —12710—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 29 Іюля (2 Августа) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 170

Dnia 2 sierpnia 1877 roku. *Czwartek.* *Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1877 roku.*

OD WYDAWCY
dokładnego Słownika Polsko-Rosyjskiego i Rosyjsko-Polskiego
P. DUBROWSKIEGO

Księgarnia i Skład Nut **Ferdynanda Hösick** w Warszawie, ma honor podać do wiadomości, że jakkolwiek **wydawnictwo Słownika Dubrowskiego** jest na ukończeniu, wszelako:

Nowo zgłaszający się prenumeratorzy mogą, jeżeli im to jest dogodniej, nie odbierać wszystkich dotąd wyszłych zeszytów naraz, lecz brać po jednym lub parę zeszytów, aż do wniesienia całej prenumeraty.

Opłaca się przy zeszycie I-szym **rs 1,** przy ośmiu następnych po **kop. 50.**

Prenumeratę przyjmują **wszystkie Księgarnie** w Warszawie i na prowincji.

2—3 — 12233 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwunastoletnią licząc od dnia 1 (13) Października 1877 do takiejże daty 1889 roku, wydzierżawienie około 30-stu sążni kwadr. gruntu w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod wzniesienie zabudowania drewnianego na restaurację, od summy rubli 404 kop. 8 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 40, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić na lat dwanaście, licząc od dnia 1 (13) Października 1877 do takiejże daty 1889 roku około 30-stu sążni kwadr. gruntu, w parku Aleksandrowskim na Pradze, pod wystawienie zabudowania drewnianego na restaurację za summę wynoszącą rs. NN. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N., pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 —118 57—

W Zakładach moich nauki kroju



Zapisywać się można każdego czasu na kurs tygodniowy, z nauką szycia na kurs jednomiesięczny we **Lwowie** Halicka, w **Krakowie** Reformacka, w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jako też i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzących żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo taka nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie w mojem dziele. Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody** zmieniają się tylko garniruaki: najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dzieło zawiera 28 tablic, a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

1—6 — 12786 — **Ksawery Głodziński,**

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE
WHEELERA I WILSONA
MASZYNY DO SZYCIA



są uznane w kraju naszym od lat 16-stu jako **najdoskonalsze,** przez żadne **naśladowania** dotąd niedorównane. Oryginalne Wheelera i Wilsona maszyny są **jedyne,** które podług urzędowego sprawozdania Komissji Wystawowej w Filadelfji, jako

nie przewyższone

uznanemi zostały i w skutek tego otrzymały najwyższe zaszczyty, które w ogóle maszynom do szycia udzielono.

Pomimo wysokiego kursu waluty zagranicznej, oraz opłaty cła w złocie, sprzedają się takowe podług dawnych zniżonych cen w jedynym składzie dla Królestwa Polskiego **w Warszawie, ulica Rymarska Nr 8.** 1—6 — 12605 —

Potrzebnym jest
POMOCNIK
do dwóch Jeometrów, umiejący dokładnie obrachowywać powierzchnie nowych pomiarów, układać rejestra pomiarowe i rysować. Reflektanci niech się zgłoszą w godzinach rannych, do domu Nr 10, ulica Śliska, mieszkania Nr 3. —12727—1—3

Młody Człowiek,
władający językami: francuzkim, niemieckim, włoskim, znający gruntownie buchhalterję i prace biurowe, pragnie umieścić się w handlu, admistracji lub kantorze, tak w Warszawie jak i na prowincji. Wiadomość pod Nrem 10/630 Trębacka, u W-go Jagielskiego. —12208—5—6

Przyjmuje Uczniów na stancję
po rs. 200. Nauczyciel Emeryt, ulica Bracka Nr 15 nowy.—**NIDECKI.** —12598—1—6

PANNY
do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. Elektoralna Nr 31, na dole od frontu, na lewo. —12574—2—3

4 PANNY 4,
potrzebne do szycia rękawiczek na maszynach wiedeńskich. Ulica Łucka Nr 20. —12222—6—6

UCZNIOWIE
Szkół Rządowych i Prywatnych, przyjmują się na stancję do Urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem Nauczyciela Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych. Pomoc naukowa, konwersacja francuzka, lub niemiecka na godziny, oraz lekcje na fortepianie, stosownie do umowy, w miejscu udzielanemi być mogą. Ulica Włodzimierska Nr domu 14, lokalu 16, w oficynie na dole wprost bramy, lub od ulicy Berga Nr domu 3, obok Gimnazjum 3-go. Stróż wskaże. —12456—1—15

Potrzebną jest
PANNA
umiejąca szyć na maszynie Weelera i Wilsona. Adres: Tamka Nr 23, mieszkania 29.—Tamże przyjmuje się **do szycia bielizna i krawieczczyzna damska.** —12638—2—2

PANNY
podręczne do szycia bielizny, mogą znaleźć robotę przy ulicy Nowolipie Nr 32, mieszk. 25. —12593—2—3

PANNY
kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód i sukien damskich S. Waldenberg. Ulica Długa Nr 17. —12591—2—6

PANNA
uzdolniona w krawieczczyznie i bieliznie, mająca swoją maszynę, potrzebuje miejsca w przyzwoitym gdzie domu, na stałą lub przychodnią. Elektoralna 33, tam gdzie magle, w podwórzu. —12607—2—2

Potrzebną jest
OSOBA
w średnim wieku, posiadająca świadectwa, do zarządu domu i gospodarstwa żeńskiego na wsi. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 72 w mieszkaniu W. Zadarnowskiej. —12583—

Ktoby życzył umieścić
Ucznia
na stancji, pod dobrą opieką i pomocą w naukach, oraz konwersacją w obcych językach, znajdzie takową za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Śliska Nr 10, mieszkania Nr 1. —12242

UCZEŃ
w wieku lat 14—16, potrzebny jest do Zakładu jubilerskiego L. Iflanda. Senatorska Nr 22 nowy, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. —12690—2—3

Marceli Zdrojewski
Adwokat, zamieszkały pod Nrem 14, przy rogu ulicy Ślepej i Piekarskiej, vis a vis Kapitulnej, przyjmuje interesantów w kancelarji swej, z rana od 8 do 10, a po południu od 5 do 7, tak w interesach prawnych jakoteż dotyczących wydzierżawiania i sprzedaży dóbr i nieruchomości miejskich, oraz lokacji kapitałów.—Tamże jest do sprzedania dom murowany (Krela) za Wolską rogatką położony. —12455—3—3

Potrzebne są
DZIEWCZĘTA,
wprawne do robót włóczkowych wiązanych. Zgłosić się mogą do fabryki przy ulicy Nowolipki Nr 18 nowy, róg Karmelickiej, mieszkania Nr 10. —12586—2—3

Dziewczynki
umiejące cokolwiek szyć, znajdą zaraz płatne zajęcie w pracowni wyrobów pończoszniczych. Ulica Freta Nr 35. —12606—2—3

Poszukuje się
PANIENKI
rodowitej Francuzki lat 6—8 mającej, do towarzystwa dziecka w równym wieku. Wiadomość w sklepie W-go Nipanicza, ulica Graniczna Nr 16. —12538—3—3

Panna Służąca
z Prus, Niemka, cokolwiek tylko mówiąca po polsku, poszukuje miejsca w Warszawie. Nowolipie Nr 11, mieszkania 19. —12609—3—3

Rs. 5,000,
jest do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 10 nowy, u pani Karasińskiej. —12562—2—3

Młoda Panienka
posiadająca francuzki i niemiecki język, życzy być umieszczoną w takim domu lub pensjonacie, na stół i stancję, gdzieby jej ojciec mógł za takie umieszczenie, udzielać elementarnie i gruntownie języka niemieckiego lub dopłacając, według umowy. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 7 nowy, mieszkania Nr 9. **v. KNIEHYNIECKI.** —12795—1—3

Uczeń klassy 7-mej,
mający upoważnienie od Dyrektora Gimnazjum, życzy udzielać lekcje na godziny lub za stół i mieszkanie. Wiadomość, ulica Browarna Nr 6 nowy, u pp. Rożyńskich. —12724—1—3

W zamian kilku godzin **KOWERSACJI FRANCUZKIEJ**, towarzystwa, przechadzki lub zajęcia się jednym lub dwoma chłopczykami, w godzinach po biurowych, pożądanym jest pokoik wraz z życiem. Bliższa wiadomość przy ulicy Długiej Nr 47 nowy, w sieni frontowej, ostatnie drzwi na lewo, przed wejściem w podwórze. —12785—1—1

Potrzebnym jest
Rządca domu z kaucją
i obeznany dokładnie z powyższym obowiązkiem. Spytać stróża przy ulicy Wielkiej Numer 13 nowy. —12702—1—3

Sprzedaje się
FOLWARK
Ostrów, składający się z 4 włók ziemi, w tem jest $1\frac{1}{2}$ wł. lasu, $\frac{1}{2}$ wł. łąk i 2 gruntu, budowle w dobrym stanie, 4 mile od Warszawy po szosse, 2 wiorsty od stacji Dembe-Wielkie, przy Dr. Ż. W. T. Bliższa wiadomość w Sklepie Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej. —12470—1—3

Jest do sprzedania
DOM
frontowy, murowany, z ogrodem owocowym, na placu 8,000 łokci kw. rozległości mającym, do kupna potrzebna jest zaraz summa rs. 9,000. Bliższa wiadomość w razurze p. Blumberga, starszego Felczera pod Nrem 45, przy ulicy Pańskiej. —12728—1—3

W posadzie Stawiski, guberni Łomżyńskiej, liczącej 4000 ludności i nader osiadłą okolicę, gdzie dotychczas mieszkał stale Lekarz, obecnie wakuje miejsce takowego, jak niemniej zdolnego wykwalifikowanego
FELCZERA.
Bliższą wiadomość zasięgnąć można w miejscowej Aptece. —12706—1—3

Interes korzystny.
Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia interes przynoszący dobry procent, dla osoby posiadającej rs. 7,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Adres: ulica Elektoralna Nr 47, mieszkania 21, na 1-em piętrze. Zastać można od godz. 3—5, wejście drzwiami frontowemi, a nie bramą). —12805—1—3

Ważna Wiadomość!
Z powodu śmierci właściciela fabryki, jest do sprzedania znaczny **zapas KAFLI** szlufowych i glinianych po zniżonej cenie, **Fabryka zduńska** z kompletnemi przyborami i mieszkaniem **do wydzierżawienia**, tudzież do sprzedania **PLAC** frontowy około 3,000 łokci. Wiadomość na miejscu u właścicielki. Ulica Pańska Nr 53 nowy. Tamże **Okna** okute do sprzedania. —12793—1—3

Do sprzedania lub wydzierżawienia
BROWAR
w mieście Łodzi, do fabrykacji bawarskiego i zwyczajnego piwa urządzony. Bliższa wiadomość w Aptece H. Klawe w Warszawie, na placu przy kościele Ś-go Aleksandra. —12794—1—3

Fabryka Powozów
Pawła Sękulskiego i P. Michałowskiego,
ulica Mazowiecka Nr 11,
posiada znaczny zapas różnych **Powozów** nowych i używanych, w zupełnie dobrym stanie, oraz **Karetę** poczwórną z kabryoletem, mocno zbudowaną, która może być przydatną dla Panów Poczthalterów. —12788—1—3

Koń pocztowy,
młody, lekki, poprawnej rassy i z wszelkiemi przymiotami, jest do sprzedania w Kutnie, Wiadomość u pana Z. Urzędnika Poczty w Kutnie. —12789—1—1

SOCIÉTÉ D'HYGIENE FRANÇAISE



WODA FICARO

do farbowania siwych włosów i brody
we wszystkich odcieniach.

Cena za flaszkę rs. 2 kop. 50.

Skład Główny na ***Warszawę i Prowincję***

w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

5-12 — 11081 — ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

NOWE MIASTO NAD PILICĄ, — WODOLECZNICA

(Gubernia Piotrowska, Powiat Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY,

Cały rok w lecie i w zimie otwarty. Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żołądka kiszek i macicy:—bezpłodność, reumatyzmy, niedokrwistość i w ogóle osłabienia.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka, ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys i Wody mineralne. W zakładzie 100 pokoi z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem. Dyetyczne stołowanie chorych pod bezpośrednim zarządem administracji i ścisłą kontrolą lekarzy zakładu; w ogole Restauracja z bufetem staranniej i lepiej urządzony, aniżeli w roku zeszłym.

Restaracja dla starozakonnych.

Czytelnia dzienników i książek. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Wiele wygodnych mieszkań familijnych w mieście. **W Pałacu Nowomiejskim**, położonym pośród sławnego a przepysznego położenia parku, mieszkania familijne z kuchniami, stajniami i wozowniami do wynajęcia na całe lato. Osoby życzące sobie zająć te mieszkania, raczą wcześnie porozumieć się o to z zarządem zakładu.— W miesiącach letnich doborowa orkiestra.— Poczta w zakładzie; komunikacja codzienna z Warszawą, **przez Skierniewice karetami wychodzącemi codziennie o godzinie 2-giej po południu.**

Szczegółowych objaśnień udziela administracja Zakładu w Nowem Mieście nad Pilicą, lub Apteka p. **Kucharzewskiego** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 480.

12—12 — 8321 —

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

***Perełki* te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.**

***Perełki Clertana* są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.**

PRZESTROGA. — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

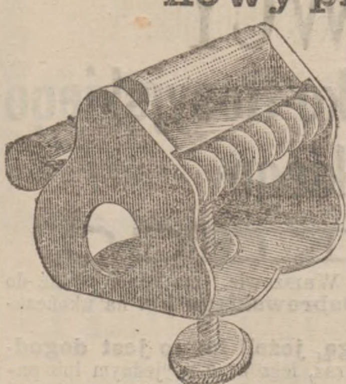
Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —5803—

LEWIGATOR

nowy przyrząd do golenia.



wielkość naturalna.

Zastępuje z korzyścią brzytwę, wykonywać nim można golenie łagodniej, prędzej i bez tych drobnych nieprzyjemności połączonych z używaniem brzytwy; a co najważniejsza bezpieczniej, bo skaleczenie podczas golenia wcale miejsca mieć nie może. Zaletą Lewigatora jest: że osoby nie umiejące się golić brzytwą, przyrządem tym jak najłatwiej same golić się mogą.

Bliższe szczegóły podane są w dołączonym do każdego egzemplarza opisie. Cena za sztukę rs. 1.65, z przesyłką pocztą rs. 2.

Sprzedaż Główna i Wyłączna

na Warszawę i Prowincję

W Zakładzie Fryzjerskim i Perfumerji

ALEKSANDRA KOCHA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

3—6 — 12213 —

Na czasie

Wózki dziecinne od rs. 9 kopiejek 50.

PALTA NIEPRZEMAKALNE

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

SKÓRA AMERYKAŃSKA

„Kroketowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

WYKSATYNA

na podkłady dla chorych i dzieci, jak również:

BREZENTY,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych, zboża, wełny i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

Wyksatyna i Brezenty.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

15—0 — 8722 —

Ubrania nieprzemakalne.

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,

w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu.

—11476—9—10

MELANOGÈNE



[illegible]

Do zafarbowania w jednej chwili, we wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim [illegible], perfumerji [illegible] i w głównych Składach perfum.



ESSENCYA

poświadczona przez Depart. Med. w Petersburgu, najpewniejszy środek do wygubienia nagniotków. Cena flakona z pędzelkiem kop. 50. Skład Główny: ulica Senatorska w Aptecznym Magazynie

WW. GALLE.

—12126—4—6

Panna Służąca,

znająca się doskonale na krawieczczyznie, jako i na szyciu na maszynie, potrzebną jest na stałe od 1-go Sierpnia r. b.—Żądane są dobre rekomendacje. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze, od godz. 9 do 2. —12631—2—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—13—0

Do Sklepów Stowarzyszenia

MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone

i sprzedaje się po kop. 25 za 1 funt.

—9739—15—0

Dla Cukierników!

Z powodu całkowitego zwinięcia mojego **interesu,** sprzedaję wszystkie do fabryki należące **utensylja.**

Charlotta Hesse.

Ulica Młynarska Nr 8.

—12394—3—3

O ROBOTĘ

prosi osoba trudniąca się szyciem bielizny i krawieczczyzny, pragnie zarazem przyjąć na naukę jedną lub dwie dziewczynki. Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 14, drugie piętro, mieszkania Nr 4. —12488—3—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

do bardzo korzystnego interesu, z kapitałem od 4000 do 5000 rs. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. R. —12610—2—3

Potrzebnym jest na stałe miejsce

wykwalifikowany Stolarz

modelowy, jako majster, za dobrem wynagrodzeniem. Dowiedzieć się, Złota Nr 30. —12627—2—3

AGENT INKASSANT

jednego z tutejszych pism perjodycznych, pragnie otrzymać zleceń liczniejszych od Panów Właścicieli Handlów w czynnościach Agenta lub Inkassanta. Interesowani racz zechcą złożyć zlecenia w Redakcji niniejszego pisma pod literami **P. J. M.** —2—3—12458 —

Nowo otworzona

Pralnia Rękawiczek

sposobem chemicznym, po 5 kopiek. Ulica Leszno Nr 13 nowy. —12355—2—3

KAPELUSZE

eleganckie, podług ostatniej mody od rs. 3 do ceny wyższej, również **kwiaty** zagraniczne do sprzedania. Ulica Senatorska Nr 20 domu, w oficynie na prawo Nr 19 mieszkania, piętro drugie. 3—3 — 12240 —

Rs. 10,000

w dwóch lub trzech summach, jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, na 1 numer po Towarzystwie, albo też na nowo budujący się niewykończony. Zgłoszenia frankowane poste-restante, Warszawa, pod lit. H. K. —12580—2—3

Rs. 1,500 lub 1,000

jest do ulokowania na hypotekę domu murowanego lub drewnianego, na rok. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 5/278, w Kantorze stręczeń sług, na 1 piętrze.—Tamże jest do umieszczenia rozmaitej kategorji służba, z dobremi świadectwami, każdego czasu. —12567—2—3

Rs. 1500.

Do bardzo korzystnego interesu, poszukuje się **wspólnika** z wyżej wymienionym kapitałem. Bliższe szczegóły udzieli skład materjałów piśmiennych B. Porankiewicza. Krakowskie-Przedmieście Nr 91. —12615—2—3

Żądanym jest

FOLWARK

w dobrej ziemi, od 7 do 12 włók rozległości, bez służebności. Zgłaszać się można bez pośrednictwa osób trzecich na Dziekankę pod Nr 6, w godzinkach: od 11 do 12 rano i od 2 do 4 po południu. —12478—3—3

Jest do wydzierżawienia

FOLWARK

składający się z 12 włók, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, dobrze zagospodarowany, między Sochaczewem a Łowiczem. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego. —12518—3—6

SUMMY

do ulokowania na 1sze Nra Hypotek po Towarzystwie Miejskim; **DOMY** w Warszawie, **DOBRA ZIEMSKIE, PLACE**, oraz **SKLEPY z Towarami**, do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Handlu S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 17. 3—3—12291—

Sprzedaje się

KLACZ

5-cio-letnia, siwej maści, ze stada Strzeleckiego, dobrze pod wierzch ujeżdżona, kształtnej i mocnej budowy. Wiadomość w Mokotowskim obozie, u Porucznika Pruskiego pułku, Chwoszczyńskiego. —11520—7—10

Do Zarządu Dóbr Żarki, potrzebny jest

Rządca Ekonomiczny

z kaucją od 500 do 1000 rs. Interesanci zgłosić się zechcą listownie lub osobiście do Zarządu Dóbr Żarki, przez stacją Drogi żelaznej W. W. Myszków. —12416—3—3

Dla osoby płci żeńskiej, lub nie familijnego małżeństwa, jest do nabycia

korzystny interes,

z ładnym pokoikiem, w samym punkcie miasta, komorne tanie, kontrakt trzy letni. Interes ten odstępuje się z powodu powinności wojskowej i nagłego wyjazdu. Wiadomość na ulicy Trębackiej Nr 7, w kawiarni w bufecie. —12389—3—3

Przyrządy do mycia okien,

zabezpieczające od wypadku, pomysłu Budowniczego Böhma, wyrabiam w swoim warsztacie przy ulicy Elektoralnej Nr 47, po cenie bardzo przystępnej.—**A. Samsel.** —12387—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy i szeslong, sofa, stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —12550—2—6

Z powodu wyjazdu

do sprzedania z francuzkiego orzechu damska toaleta, sofa odmykana orzechowa, kryta brokatelą bordo, transparent do kwiatów, etażerka wisząca, lustro ozdobne złocone duże, akwarjum na ryby, 6 rondli z pokrywami miedziane, nieużywane; samowar, taca, mieszczka, tombakowe, nowego fasonu, oraz stolik orzechowy pod samowar, wszystko to nie bylo używane, za rs. 30, kosz żelazny do węgli, szczotka do obcierania nóg. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania 23, od godziny 11 do 2 i od 6 do 9. —12570—2—2

Do sprzedania:

Szafa sosnowa, górna część oszklona, Szafa sosnowa mała, Szafa w rodzaju pułek, wielkich rozmiarów, Drzwi podwójne obite blachą żelazną z mocnym zamkiem, Stół duży, Waga decymalna fabryki Szperlinga na 20 pudów z gwichtami, dwa podwójne ramiona do gazu, Szlaban sosnowy.

Ulica Senatorska Nr 22.

Stróż wskaże. —12604—2—3

Posesji kilka

w mieście fabrycznem, do sprzedania. Bliższe objaśnienia przez Rokiciny, Tomaszów Rawski, poste-restante pod adresem A. R. —12001—4—4

Ser śmietankowy

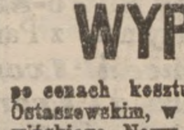
w cegiełkach na funty po kop. 20, w większych partjach ustępuje się rabat. Dostać można w Magazynie Nasion, Nowy-Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej. —12419—5—6

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu mebli pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego. Nowy-Świat Nr 41. 27—30—10637

Świeżo-wyrestaurowane

Sklep bardzo okazały z oknem i drzwiami szklannemi, przytem mieszkanie, kuchnia, piwnica i góra, w domu ozdobnie urządzonym, przy ulicy Długiej Nr 4, do wynajęcia zaraz. —12453—2—3



Pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

przeszło o pół siódmej oktawy, mahoniowy, za rs. 90, drugi o 6 oktawach, za rs. 45, zupełnie wyrestaurowany. Marszałkowska Nr 71, u Fortepianisty. —12489—3—3

VASELINE

z fabryki Chesebrough Manufacturing C-om w Nowym Jorku.

Esencja z petroleum bez zapachu i bez smaku w słoikach, po kop. 35, 75, rs. 3.00 i rs. 12. — **Pomada Vaseline** do włosów, słoik rs. 1. — **Cold-Cream** puszka rs. 2.— Dla aptek, składów aptecznych i perfumerji, stosowny rabat. Prospekta udzielają się na żądanie. Główny skład na Królestwo w Warszawie, **Miodowa 10**. — Juljan Berg. —10921—5—6

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

Pralnia Wiedeńska

mieści obecnie swe kantory: na Mylnej Nr 7, Rymarskiej Nr 6, Sto-Krzyzkiej Nr 13, Długiej Nr 10, na Chłodnej Nr 34 u W. Baldeckiej i Nowy-Świat Nr 17, wprost Smolnej u W. Szymańskiej, w nich przyjmuje wszelką bieliznę i stroje damskie, wedle tameczne-go cennika, a na Rymarskiej 1 sklep ma do odstąpienia i na Sto-Krzyzkiej pół sklepu. —12720—1—3

Słoje do ogórków

i **Kompotiery**, różnej wielkości, w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7. —12633—1—3

Do sprzedania:

Obraz olejny „Matka Boska karmiąca," oraz inne krajobrazy, po przystępnych cenach z powodu wyjazdu. Ulica Elektoralna Nr 47, 1-e piętro, mieszkania 21, wejście od frontu nie przez bramę, lecz drzwiami wprost ulicy Bialej. Zastać można od 3-ciej do 5-tej po południu. —12806—1—3

U Akuszerki

jest **Pokoik** osobny, w każdej chwili, dla osoby mającej odbyć słabość. Może być z życiem i z usługą, lub bez. Przy ulicy Elektoralnej Nr 10 nowy, wprost Zimnej. —12068—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

z komórką, z widokiem na ogród, dla osób lubiących spokojność i świeże powietrze. Ulica Leszno Nr 84. —12685—2—3

Do wynajęcia.

W domu przy ulicy Wjdok pod Nr 1566b, jest do wynajęcia w każdym czasie **budynek murowany** o parterze i o piętrze, o 12 oknach długości, pod **Zakład fabryczny**. Wiadomość o cenie rocznej można zasięgnąć przy ulicy Królewskiej Nr 13, na pierwszem piętrze. —12783—1—3

LOKAL

składający się z 4-ch pokoi, 2 przedpokojów, passażu z oknem i kuchni, na parterze od frontu, przy ulicy Wilczej Nr 22a (pierwszy dom dwupiętrowy od ulicy Marszałkowskiej, po lewej stronie), jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., za cenę roczną rs. 350.— Wiadomość u Stróża. —12796—1—3

Dwa Pokoje

umeblowane, z usługą i pościelą, są zaraz do wynajęcia, miesięcznie, kwartalnie lub tygodniowo. Krak.-Przedm. Nr 36, 1 piętro w oficynie poprzecznej, mieszkania Nr 16. —12729

Mieszkania

przy ulicy Chmielnej Nr 25, pierwszy dom od Marszałkowskiej ulicy, do wynajęcia każdego czasu:

a) 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i ogródek, rs. 500 rocznie.

b) 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, rs. 250 rocznie.

c) Pokoje pojedyncze z wspólnym przedpokojem po rs. 9 miesięcznie. Wiadomość na miejscu u stróża. —12709—1—2

W domu Nr 1600f, przy ulicy Nowogrodzkiej, obok Składów Banku Polskiego, są do wynajęcia zaraz, lub od 1go Października r. b.

Dwa Lokale,

po 5 pokoi, na 1-em i 2-giem piętrze od frontu, z wszelkiemi wygodami i pięknym widokiem na ogrody. Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Braci Hoser. —12723—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu lub od dnia 1 Października r. b.

APARTAMENT

w domu Radcy Stanu Blumenfelda przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 10, na 2 piętrze, składający się z przedpokoju, 8 pokoi, 2 alkow na sypialnie, kuchni i 2 alkow dla służących, spiżarni, dwóch piwnic, z wszelkiemi przytem dogodnościami. Do mieszkania wprowadzony gaz i woda. Przytem może być dodaną stajnia i wozownia. Cena roczna lokalu powyższego rs. 1500, oraz 150 rs. za stajnię i wozownię. —12696—1—3

Jeden lub dwa Pokoje

z przedpokojem z meblami lub bez mebli, przy familji, do najęcia każdego czasu, oraz **Fortepian** fakryki Krala o 7-miu oktawach, prawie nowy do wynajęcia przy ulicy Nowogrodzkiej i rogu Brackiej Nr 1 a lokalu Nr 15. —12438—3—4

Do odnajęcia od 6 Sierpnia r. b. **Pokój** duży, elegancki, frontowy, na 1 piętrze o 3-ch oknach, umeblowany, z przedpokojem wspólnym. Może być dodana garderoba i usługa. Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna Nr 5, obok kościoła S-go Karola Boromeusza, mieszkania Nr 5. —12623—2—2

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia umeblowane

Dwa Pokoje

z przedpokojem. Wiadomość u zarządzającego domem P. Arnold. —12626—2—3

POKÓJ

do odnajęcia w każdym czasie, z usługą, może być z umeblowaniem, w domu W. Goldfedera, przy ulicy Nowo-Zielnej, pod Nrem 35. Wiadomość u stróża domu. —12552—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, piwnicy i drwalni, oraz **Mieszkanie** w suterynie lub na jaką fabrykę. Ulica Pawia Nr 3, wiadomość na miejscu. —12397—3—3

Jest do wynajęcia od 8 Sierpnia r. b.

SKLEP

w bardzo dobrem miejscu, odpowiedni na dystrybucję.—Tamże są do sprzedania **Szafy i Bufet**, za cenę bardzo nizką. Nowy-Świat Nr 45. —12670—2—3

Dwa Sklepy

jeden na Wiktuały, drugi na Szynk, Bawarję lub Dystrybucję, do najęcia zaraz, świeżo odrestaurowane. Jerozolimska Nr 17. Wiadomość u właścicielki. —12571—2—3

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36.—Tamże Koń młody, najwiękrzej miary i Wolant w dobrym stanie, do sprzedania. —11259—12—12

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14, blizko nowej Giełdy

SKLEP

obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —12619—2—6

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z rozmaitemi towarami. Ulica Pańska Nr 77. —12299—3—3

Dnia 18 (30) Lipca r. b., zgubiono na ulicy Czerniakowskiej mały damski, złoty, z białym cyferblatem i złotemi skazówkami,

Zegarek

(Remontoire) z dewizką. Na drugiej stronie zegarka wybite litery C. M. pod koroną o 7-miu centkach. Dewizka długa, robiona w kółka, ze złotą obrączką emaljową w czarne brązki. Łaskawy znalazca zegarka i dewizki raczy dostawić takowe na Wiejską ulicę pod Nr domu 1 szwajcarowi, za co otrzyma przyzwoite wynagrodzenie. —12654—2—3